

Konspiracyjne pismo „Orzeł Biały” przedstawiło w 1945 r. cele Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” **str. 11**



FOT. IPN

Historia puczu Pinocheta w Chile (1973) nie obeszła się bez udziału amerykańskich i radzieckich służb specjalnych **str. 10**

POD
PARAGRAFEM

Gazeta Krakowska

Czwartek
23.10.2025

www.gazetakrakowska.pl

Nr 247 (23 587)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Z niemowlęciem poszli na Rysy. Co trzeba mieć w głowie, żeby zrobić coś takiego? Zgroza! **str. 3**



Chrzanów. Balin bliżej obwodnicy. Radni uchwalili usunięcie poważnej przeszkody **str. 5**

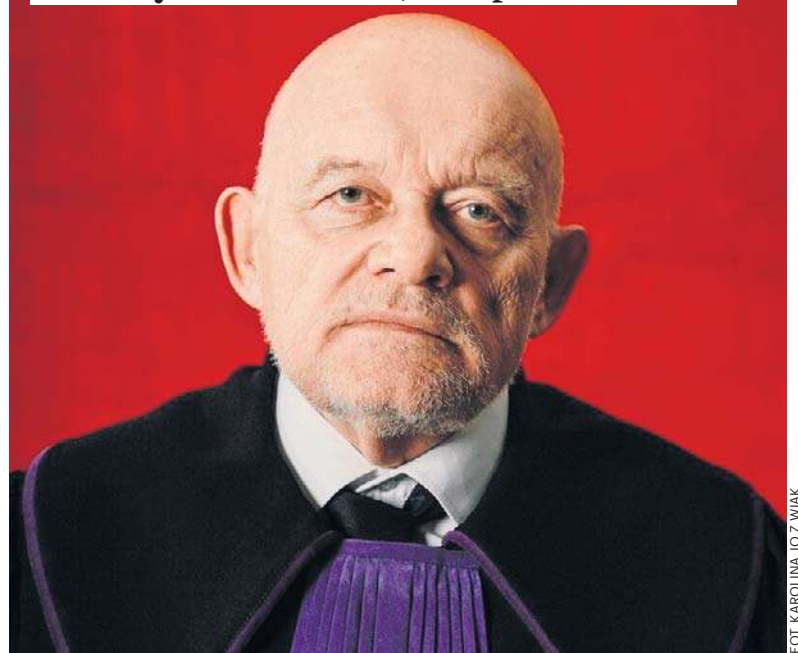
Majka. Mistrz Polski, wychowanek Krakusa, był kolarzem na wielkie wyścigi. Szkoda, że mówi „dość” **str. 16**



FOT. ANDRZEJ BANAS

W ŁĄŻNI NOWEJ PROCES ZABÓJCY NARUTOWICZA

Ferency, Karolak, Peszek, Łukaszewicz, Seweryn. Ale obsada, ale spektakl! **str. 6**



FOT. KAROLINA JOZ WIAK

NOWY SĄCZ PREZYDENT LUDOMIR HANDZEL NIE UKRYWA IRYTACJI

Akcja CBA – czterech urzędnicy zatrzymani

Alicja Fałek
alicia.falek@polskapress.pl

Czterech pracowników miejskich instytucji zostało zatrzymanych przez CBA na zlecenie Prokuratury Europejskiej. Chodzi o śledztwo w sprawie sprzeniewierzenia funduszy unijnych z udziałem urzędników państwowych.

We wtorek doszło do zatrzymania przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego czterech osób, pracowników instytucji podlegających pod Urząd Miasta No-

wego Sącza. Informację tę potwierdził, a zarazem skomentował i skrytykował swoim wpisem na oficjalnym profilu na Facebooku prezydent Nowego Sącza Ludomir Handzel.

„Informuję, że dziś czterech pracowników z instytucji miejskich zostało przewiezionych przez agentów CBA do Katowic. Nie wiemy, w jakim celu. Po ostatniej wizycie CBA dokumentacja przetargu, którego dotyczyła ta wizyta, została poddana analizie – przetarg był kontrolowany również w przeszłości przez Urząd Marszałkowski. Wynik kontroli był

bez uwag. Do tej pory sądziłem, że o 6 rano wkracza się po niebezpiecznych przestępców, a nie po szeregowych urzędników. Współczucie dla rodzin ze względu na zastosowane metody” – napisał Ludomir Handzel.

Z ustaleń portalu Twojsacz.pl wynika, że zatrzymani to pracownicy Centrum Pozyskiwania Funduszy i Przedsiębiorczości (z dyrektorem na czele) oraz Sąddeckiej Agencji Rozwoju Regionalnego.

CBA jak dotąd nie ujawniło więcej szczegółów dotyczących zatrzymania sądeckich urzędników.

Czytaj str. 4



FOT. CBA

Do zatrzymania urzędników doszło we wtorek. „Czterech pracowników z instytucji miejskich zostało przewiezionych przez agentów CBA do Katowic. Nie wiemy, w jakim celu” – ogłosił prezydent Nowego Sącza

„Siódma szprycha” nadal jest potrzebna. To szansa dla regionu

Tarnów. Radni sejmiku apelują do rządu o budowę linii kolejowej łączącej Tarnów i Busko-Zdrój. To powrót do „siódmej szprychy” z planu budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego **str. 3**

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



Góral skupował kradzione maszyny. Policja rozbiła grupę przestępczą **str. 3**

Jutro w Gazecie Krakowskiej Magazyn Puls

● Był mistrzem w ringu, dziś szuka mistrzostwa w codzienności. Przemysław Saleta mówi o duchowości, ojcostwie, o tym, co naprawdę znaczy wygrać

Marek Mazurkiewicz
publicysta



CZŁOWIEK OD BRUDNEJ ROBOTY

Dobry film kryminalny lub sensacyjny powinien zawierać udział tzw. „człowieka od brudnej roboty”. Zwykle nie jest to bohater pierwszoplanowy, ale jego nawet epizodyczny udział nadaje filmowi dynamikę, dostarczając widzowi dodatkowych emocji. Miłośnicy dziesiątej - jak się przyjęło mawiać - muzy mogą bez trudu wymienić kilka postaci, które mogą uchodzić za kinowy „wzór” negatywnego bohatera. Luca Brasi z „Ojca chrzestnego” czy Anton Chigurh z „To nie jest kraj dla starych ludzi” cechują się lojalnością i bezwzględnością, a przede wszystkim tym, że działają w cieniu swoich mocodawców, którzy dla osiągnięcia celów nie muszą „brudzić sobie rąk”.

Podobny mechanizm działa od lat w polityce. Trudno nie przywołać tu „wzoru” polskiego politycznego szwarccharakteru, który wprowadził do rodzimego języka polityki pojęcie „dziadka z Wehrmachtu”. Jacek Kurski, bo o nim mowa, użył tego sformułowania w kampanii prezydenckiej w 2005 r., kiedy Lech Kaczyński rywalizował z Donaldem Tuskiem o najważniejszy urząd w państwie. Na Kurskiego poleciały wtedy gromy, także ze strony jego własnej partii, która „przykładnie” go ukarała zawieszeniem. Fortel z „dziadkiem” okazał się jednak skuteczny. Kurski szybko wrócił do łask i potem odpowiadał za tę stronę polityki, której liderzy obecnej opozycji woleli nie firmować własnym nazwiskiem.

Przypadek Roberta Bąkiewicza jest dość podobny. Dał się poznać jako radykał, dający twarz politycznym happeningom, podczas których wykrzykuje hasła o obronie przed migrantami, nieraz trzymając różaniec w ręku. Ostatnio różaniec zastąpił tekturówkę, białoczerwoną kosą postawioną na sztorc. Z tym gadżetem na wiecu organizowanym przez PiS nawoływał do „wyrwania chwastów” i „wypalania ich napalmem”. Chwastami określił migrantów.

Takie słowa zasługują na największe potępienie, nawet politycy PiS mówili, że były głupie i oni, jako formacja polityczna, są przeciwko nawoływaniu do przemocy. Trudno jednak uwierzyć, że występ Bąkiewicza nie był zaplanowany. Równie trudno pojąć, dlaczego uznano, że odczłowieczanie migrantów może być sposobem na mobilizację elektoratu.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
19°C



MIN
11°C

Wiatr pld. 12 km/h
Zachmurzenie zmienne,
po południu możliwe
przejaśnienia, bez opadów

JUTRO

MAX
12°C



MIN
10°C

Wiatr zach. 20 km/h
Zachmurzenie duże, opady
deszczu przewidywane
od rana do wieczora

ZDJĘCIE DNIA

Nad Tatrami wczoraj wiał halny, suchy, ciepły wiatr z południa, który przynosi spektakularne widoki i trudne warunki w górach. Nad szczytami widać było tzw. wał fenowy - charakterystyczną grupę chmur, przesuwającą się w stronę Zakopanego. Według prognoz, dzisiaj halny może osiągać prędkość 100 km/h. W Zakopanem wczoraj odczuwalne były ciepłe podmuchy, ale temperatura może jeszcze wzrosnąć, zanim gwałtownie spadnie, wraz z nadejściem frontu chłodnego.

Marcin Szkodziński



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

ROZMOWA DNIA

Mobbing zdarza się w zakładach pracy, zatrudnieni często nawet nie zdają sobie z tego sprawy

Magda Ciasnowska
magda.ciasnowska@polskapress.pl

Ekspertki prawa pracy, naukowcy i przedstawiciele firm spotkali się we wtorek w Białymstoku, by rozmawiać o mobbingu - jednym z największych wyzwań współczesnego rynku pracy. Podczas konferencji zatytułowanej „Prawno-praktyczne aspekty przeciwdziałania mobbingowi w pracy”, zorganizowanej przez Okręgowy Inspektorat Pracy i Uniwersytet w Białymstoku, omówiono przepisy, narzędzia diagnozowania i sposoby przeciwdziałania przemocy psychicznej w miejscu pracy. O mobbingu rozmawiamy z Karolem Łapińskim, okręgowym inspektorem pracy w Białymstoku.

Wtorkowa konferencja zgromadziła na Kampusie Uniwersytetu w Białymstoku ekspertów prawa pracy, przedstawicieli świata nauki, pracodawców i pracowników. Jaki był cel organizowanego przez was wydarzenia?

Chcemy jak najszerzej mówić o problemie mobbingu w miejscu pracy, bo takie zachowania niestety wciąż występują w zakładach pracy - często nawet wtedy, gdy pracownicy nie zdają sobie

z tego sprawy. Naszym celem jest zwiększanie świadomości wszystkich stron w zakresie rozpoznawania i przeciwdziałania mobbingowi.

Czy skala zjawiska mobbingu w miejscu pracy jest duża?

W 2023 roku do Państwowej Inspekcji Pracy w Polsce wpłynęły 2422 skargi dotyczące mobbingu, natomiast w 2024 roku liczba ta wzrosła do 2675. Dodatkowo otrzymujemy także anonimowe sygnały, które wskazują, że problem może być jeszcze szerszy.

Myśli pan, że problem się nasila czy raczej chodzi o to, że świadomość w społeczeństwie na temat tego zjawiska wzrasta?

Na pewno rośnie świadomość pracowników. Mamy nadzieję, że działania podejmowane przez Państwową Inspekcję Pracy, w tym organizacja takich konferencji jak nasza, przyczyniają się do jej zwiększenia. A do tego, pewnie wraz ze świadomością, rośnie też odwaga, by zgłaszać przypadki nieprawidłowości.

Mobbing może przybierać różne formy. Jakie przypadki do was trafiają?

Występuje tzw. mobbing poziomy - między pracownikami, pionowy - ze strony



FOT. WOJCIECH WOJTKIEWICZ

PRZYRODA

Dziewięć sił dziewięćsiła

Na beskidzkich łąkach można oglądać kwitnące dziewięćsiły. To już ostatnie chwile na oglądanie okazałych roślin. Kiedyś trzeba było uważać, by nie usiąść na kolczastej rozecie liści i pojedynczym, nie mniej ostrym kwiatusku w centrum. Tyle ich było. Teraz znikają razem z łąkami, których nikt nie kosi i nie wypasa. Szkoda, bo to cenna roślina. Dziewięćsił ma dziewięć potężnych, magicznych mocy. Leczy, rzuca i odczynia uroki. Ksiądz Kluk pisał, iż korzeń rdzawy, dziurawy, ma mocny zapach. Smak ostry, gorzki i nieco korzenny, „skutki jego są poty i robaki pędzące”. W potrzebach macicy ma także mieć wielką skuteczność. Odwar pięknie goi rany tu dzież wrzody. Nic dziwnego, iż kwitnąca jesienią roślina była lubiana i poszukiwana. W korzeniu rzeczywiście znaleziono silnie działające związki bakteriobójcze, które mogą okiełznać nawet takiego potwora, jak gronkowiec złocisty. Mikrob zdobył odporność na wszelakie antybiotyki i niejednemu choremu zniszczył zdrowie. Tylko proszę, nie wyrwajcie dziewięćsiła z ziemi! Chroni go prawo, a farmaceuci muszą mieć zapewniony surowiec do badań. Tak na marginesie, w sklepach ogrodniczych widziałem legalne sadzonki dziewięćsiłów w przystępnej cenie. Dla mnie to także barometr. Otwarte kwiaty są zwiastunem pięknej pogody. Zamknięte wróżą niechybny deszcz i szarugi. Co do najbliższych dni, to dziewięćsiły są pięknie otwarte...

Co powinna zrobić osoba, która czuje się ofiarą mobbingu?
Ma kilka możliwości działania. Przede wszystkim może dochodzić swoich praw na drodze sądowej - przepisy Kodeksu pracy przewidują możliwość ubiegania się o zadośćuczynienie w związku z rozstrojem zdrowia lub o odszkodowanie. Można również zwrócić się o pomoc do Państwowej Inspekcji Pracy. W takich przypadkach przeprowadzamy kontrole, udzielamy informacji o przysługujących prawach i sposobach działania, a także udzielamy wsparcia emocjonalnego. Z doświadczenia wiemy, że samo wysłuchanie i zrozumienie sytuacji pracownika ma ogromne znaczenie. ©P

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

Niemowlę na Rysach, rodzice nieprzygotowani do górskiej wędrówki. Dziecko musiał znieść przewodnik tatrzański

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Szokującą sytuację opisał portal Tatromaniak. Rodzice z Litwy postanowili zdobyć najwyższy szczyt Polski, niosąc ze sobą... 9-miesięczne dziecko. Na szlaku były twarde śniegi i oblodzenia.

Tatromaniak powołuje się na relację przewodnika tatrzańskiego Szymona Stocha, który spotkał rodzinę na szlaku. Litwini zignorowali ostrzeżenia nie tylko jego, ale także ratownika Horskiej Zacharnej Służby oraz pracowników Chaty pod Rysami i zdecydowali się kontynuować podejście na szczyt.

Warunki były trudne: śnieg, lód, strome podejścia, a Litwini nie mieli raków. O dziwo, zdołali

dotrzeć na szczyt. Dopiero wtedy zrozumieli, że zejście będzie trudniejsze. Ojciec dziecka poprosił przewodnika o pomoc w zejściu.

Przewodnik odmówił sprowadzenia ich na linie. Zaproponował wezwanie pomocy. Rodzice odmówili, zapewne dlatego, że bali się kosztów. Wtedy Szymon Stoch podjął decyzję, która prawdopodobnie uratowała życie niemowlęcia. Przejął dziecko i zniósł je w bezpieczniejsze miejsce. Sytuacja zakończyła się szczęśliwie, ale pozostawiła pytania o granice ludzkiej nieodpowiedzialności.

„Trudno wyobrazić sobie, co trzeba mieć w głowie, żeby w takich warunkach wziąć na szlak niemowlę” – pisze autor relacji. Ta historia powinna być przestrożą – Tatry to nie park miejski, to dzikie, nieprzewidywalne góry. ©



Rysy – widok z nad Morskiego Oka i kadr z filmu opublikowanego przez portal Tatromaniak

23 PAŹDZIERNIKA

Imieniny obchodzą: Bartłomiej, Gracjan, Gracjanna, Ignacy, Jan, Klotylda, Marlena, Roman i Seweryn

1952 – pierwszy spust stali w kombinacie w Nowej Hucie

1968 – ośrodek telewizyjny w Krakowie, działający od 1961 r., otrzymał nowe studio na Krzemionkach

1984 – zatrzymano sprawców uprowadzenia i zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki



FOT. ADAM BUJAK 1970

23 PAŹDZIERNIKA 1967
Debiut Marka Grechuty (na zdj.) na Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie. Zaspiewał „Tango Anawa” i otrzymał drugą nagrodę. Pierwsze miejsce zajęła (też debiutantka) Maryla Rodowicz z piosenką „Miły, jak cię zatrzymać”

Kolej z Tarnowa do Buska-Zdroju to szansa na rozwój regionu

Paweł Chwał
pawel.chwal@polskapress.pl

Radni Sejmiku apelują do rządu w sprawie budowy kolei z Tarnowa do Buska-Zdroju. To powrót do koncepcji tzw. „siódmej szprychy” w ramach połączeń do Centralnego Portu Komunikacyjnego.

O budowie nowego połączenia kolejowego, które znacznie skróciłoby podróż do Warszawy, nie tylko z Tarnowa, ale również z Krynicy czy Nowego Sącza, a także z Podkarpacia, mówi się od dawna. Szansa na realizację tego zadania pojawiła się sześć lat temu wraz z prezentacją planów dotyczących budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego (CPK) i prowadzącej do niego siatki połączeń kolejowych.

Tak zwana „siódma szprycha” prowadzić miała przez Opoczno-Końskie-Kielce-Busko-Zdrój do Tarnowa i dalej przez Tuchów do Nowego Sącza i Muszyny. Dzięki niej podróż pociągiem z Tarnowa do Buska zamiast pięciu godzin zajmowałaby 25 minut, do Kielc godzinę, a do Warszawy niewiele ponad dwie godziny. Nie potrzeba byłoby bowiem nadkładać drogi przez Kraków.

Brakujący, niespełna 60-kilometrowy, fragment nowej linii kolejowej z Tarnowa do Buska-Zdroju częściowo mógłby przebiegać po trasie dawnej „szczurki”. Dawniej istniały tam regularne połączenia, a obecnie wy-



FOT. ARCHIWUM CPK

W pierwotnych planach dotyczących CPK „siódma szprycha” prowadziła przez Busko-Zdrój do Tarnowa

korzystywany jest odcinek do Żabna, m.in. przez składy towarowe oraz pociągi retro.

Budowa kolei szybkich pociągów wiązałaby się jednak z wytyczeniem nowego szlaku oraz budową mostu kolejowego na Wiśle. W samym Tarnowie też trzeba byłoby wybudować co najmniej kilka wiaduktów lub estakad nad torami, m.in. na Kochanowskiego, Wyszyńskiego czy Klikowskiej.

Radni małopolscy apelują do rządu RP

Pierwotne plany zakładające budowę nowej linii kolejowej legły w gruzach rok temu, wraz z prezentacją przez obecny rząd

nowej siatki połączeń do CPK. Nie ma w niej m.in. „siódmej szprychy” przez Busko-Zdrój do Tarnowa. - Wielka szkoda. Bo to była szansa, aby zlikwidować zaniechania, które utrzymują się na tym terenie jeszcze od czasów zaborów - zauważa Wojciech Skrush, radny wojewódzki.

Jak dodaje, dzięki połączeniu torami Tarnowa z Buskiem

Kolej Tarnów-Busko to szansa, aby zlikwidować zaniechania, które utrzymują się na tym terenie jeszcze od czasów zaborów

powstałaby najkrótsza droga kolejowa z południa Małopolski do CPK i Warszawy. - To byłaby szansa na rozwój naszego regionu. Zyskałby na tym ruch turystyczny a także byłoby to z korzyścią dla lokalnego biznesu, bo skróciłby się czas dostaw i koszty transportu - wylicza Wojciech Skrush.

Apel Sejmiku Małopolskiego - jak przekonuje - to próba powrotu do rozmowy o potrzebie rozwoju infrastruktury kolejowej w regionach, które dziś są komunikacyjnie wykluczone. - O tym, jak ważny jest to temat niech świadczy to, że poparli go radni ze wszystkich opcji w sejmiku, przy jednym głosie wstrzymującym - dodaje.

W lutym własne stanowisko o konieczności zachowania szprychy nr 7 w ramach CPK przyjęli jednomyślnie Radni Rady Miejskiej w Tarnowie.

Komunikat ze spółki CPK

Spółka na zlecenie Ministerstwa Infrastruktury prowadzi projekt Zintegrowanej Sieci Kolejowej, który pozwoli określić plan rozbudowy sieci kolejowej po 2035 r. - Rozpoczęto etap analiz 10 scenariuszy. Nie wykluczono z góry żadnego z planowanych dotychczas projektów spółki. Dotyczy to również dawnej szprychy 7 (CMK - Opoczno - Końskie - Kielce - Busko-Zdrój - Tarnów - Nowy Sącz - Muszyna) - czytamy w odpowiedzi przesłanej do naszej redakcji z CPK. ©

Góral skupował kradzione maszyny budowlane. Został zatrzymany

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

41-letni przedsiębiorca budowlany z Podhala został zatrzymany za kupowanie i wykorzystywanie kradzionego sprzętu budowlanego. Policja znalazła u niego maszyny warte 750 tys. zł.

Od kilkunastu miesięcy policjanci z Krakowa prowadzili działania wymierzone w zorganizowaną grupę przestępczą zajmującą się przemytem maszyn budowlanych oraz innych

wartościowych towarów. Śledczy krok po kroku rozpracowywali powiązania między członkami grupy i ujawniali skalę procederu.

- Zabezpieczono ciężki sprzęt budowlany na terenie powiatów myślenickiego, krakowskiego, wielickiego oraz nowotarskiego. Odzyskane maszyny - m.in. koparki, ładowarki, ładowarki teleskopowe, wózki widłowe - warte są łącznie ponad 4 mln złotych. Do tej sprawy zatrzymano już dwie osoby. U jednego z członków grupy zabezpieczono również kilka luksusowych samo-

chodów, w tym trzy zabytkowe, tj. ferrari, porsche i mustang. Niektóre z pojazdów posiadały przeobrobiony numer identyfikacji VIN - informuje policja.

16 października doszło do kolejnej dużej akcji, w której brało udział 60 policjantów z całej Małopolski przy wsparciu policjantów z Nowego Targu i Zakopanego.

- Jednocześnie funkcjonariusze sprawdzili 12 wytypowanych adresów na terenie Małopolski. W trakcie działań na terenie Podhala zabezpieczono sprzęt budowlany pochodzący z prze-



FOT. POLICJA

Mężczyzna usłyszał zarzut paserstwa. Na poczet przyszłych kar zabezpieczono ferrari warte ponad 1 mln zł

stępstwa na kwotę 750 tysięcy złotych oraz zatrzymano jednego z podhalańskich biznesmenów, który został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy. Wszystko wskazuje na to, że 41-latek brał udział w zorganizowanym procederze przestępczym - informuje policja.

Mężczyznę doprowadzono do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty paserstwa umyślnego, za co grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. Na poczet przyszłych kar zabezpieczono ferrari warte ponad milion złotych. ©

Grób Nieznanego Żołnierza zmienia oblicze. Miasto rozpoczyna remont

Paulina Marcinek-Kozioł
paulina.marcinek@polskapress.pl

TARNÓW. Grób Nieznanego Żołnierza jest w coraz gorszym stanie. Pomnik, przy którym odbywają się ważne uroczystości patriotyczne, zaczyna powoli straszyć swoim wyglądem.

Pomnik został wykonany w 1931 roku i upamiętnienia osoby, które oddały życie za wolną Polskę. Znajduje się na placu Ofiar Katynia u zbiegu ulicy Kopernika i Piłsudskiego.

Pomnik dawno nie był remontowany. Jego powierzchnia pokryła się nawarstwieniami biologicznymi, takimi jak mchy i glony. Widoczne są smoliste przebarwienia i zacieki. W dodatku fugi i piaskowiec zaczy-

nają pękać, a ozdobne muszle są mocno popękane i istnieją nawet niebezpieczeństwa, że w każdej chwili mogą się oderwać.

Wygląd pomnika już niedługo się zmieni, bo miastu udało się pozyskać pieniądze na jego odnowę. Mały remont będzie kosztował blisko 50 tysięcy złotych. 20 tysięcy złotych miasto na ten cel otrzymało z Urzędu Marszałkowskiego, pozostałą kwotę dołoży z własnego budżetu.

Prace związane z odnową pomnika już się rozpoczęły. Chodzi przede wszystkim o usunięcie zanieczyszczeń i przebarwień, uzupełnienie ubytków oraz zakonserwowanie piaskowca. Roboty przy pomniku mają potrwać do końca października.

©P



Rozpoczęły się prace przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Tarnowie

Zatrzymanie czterech urzędników. W tle unijne pieniądze, 600 tys. euro

Alicja Fałek, Joanna Mrozek
redakcja.krakow@polskapress.pl

NOWY SĄCZ. Zatrzymanie z 21 października ma związek ze śledztwem Prokuratury Europejskiej w sprawie sprzeniewierzenia funduszy unijnych z udziałem urzędników państwowych.

Wygląda na to, że zatrzymanie we wtorek (21 października) czterech urzędników, pracowników miejskich instytucji w Nowym Sączu, ma związek z wcześniejszą akcją CBA. Jak już informowaliśmy, funkcjonariusze CBA 7 października zabezpieczyli dokumentację dowodową oraz sprzęt elektroniczny w siedzibie urzędu miasta oraz w Sądeckiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA w Nowym Sączu.

Zwróciliśmy się do CBA z pytaniami dotyczącymi zatrzymań urzędników z Nowego Sącza. Czekamy na odpowiedź.

Donos europośla

Prezydent Ludomir Handzel odniósł się do kontroli przeprowadzonej 7 października przez funkcjonariuszy CBA w Urzędzie Miasta. Zasugerował, że kolejne śledztwo jest wynikiem donosu europejskiego z Sądeckiego. Wizyta śledczych 7 października była jedną z kilkuset kontroli, jakie zostały zlecone względem nowosądeckiego magistratu i podległych mu jednostek na przełomie ostatnich lat - informował prezydent.



Prezydent Handzel z dezaprobatą odniósł się do kontroli CBA w nowosądeckim magistracie 7 października. Po zatrzymaniu czterech urzędników 21 października był wyraźnie poirytowany

Funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego prowadzą śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez pracownika Urzędu Miasta Nowy Sącz dot. 600 tys. euro, które miasto pozyskało w formie dotacji na szkolenie nauczycieli. W dniu 7 października 2025 roku funkcjonariusze Delegatury CBA w Łodzi zabezpieczyli dokumentację dowodową oraz sprzęt elektroniczny w siedzibie urzędu miasta oraz w Sądeckiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA w Nowym Sączu. Czynności realizowane były na polecenie Prokuratury Europejskiej.

Te sprawy to wydmuszki

- Myślę, że po tych przesłuchaniach i po zebraniu tych materiałów panowie zobaczą, że to tak naprawdę tematy, które są wydmuszkami. Sądzę, że państwo w Nowym Sączu doskonale wiecie, kto nam mógł z prokuratury europejskiej

CBA prowadzi śledztwo w sprawie dotyczącej 600 tys. euro, które miasto pozyskało w formie dotacji na szkolenie nauczycieli

przysłać takie wsparcie. Oczywiście zaburzyło to prace wydziału pozyskiwania funduszy. Szkoda, bo zabrały wiele cennych godzin - mówił prezydent Ludomir Handzel.

Handzel opublikował też oświadczenie, w którym wskazał, że 7 października doszło do trzechsetnej kontroli CBA w miejskim urzędzie i jego wydziałach na przestrzeni sześciu lat, czyli w czasie jego kadencji.

Teraz wiemy już, że na 300 kontrolach się nie skończyło. Zatrzymanie sądeckich urzędników 21 października było 301 akcją CBA w sądeckim urzędzie. ©P

Komendant miejski tarnowskiej policji zostanie odwołany? „Wszczęto procedurę”

Andrzej Skórka
andrzej.skorka@polskapress.pl

Wobec młodszego inspektora Tomasza Bojanowskiego została we wtorek wszczęta procedura odwołania ze stanowiska komendanta miejskiego policji w Tarnowie.

Nieoficjalne informacje na temat poważnej zmiany kadrowej w Komendzie Miejskiej Policji w Tarnowie udało nam się potwierdzić oficjalnie we wtorek przed południem.

Decyzję o wszczęciu procedury odwołania mł. insp. Bojanowskiego ze stanowiska podjął komendant wojewódzki.

O powody tej decyzji zapytaliśmy w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie. - Komendant wojewódzki ma prawo doboru kadry kierowniczej tak w przypadku naczelników, jak

i komendantów podległych jednostek - przekazała podinsp. Katarzyna Cisko, rzecznik prasowy KWP w Krakowie.

Nie sposób jednak oprzeć się wrażeniu, że sprawa może być pokłosiem bulwersującego przypadku jednego z podwładnych, szefa tarnowskiej „drogówki”, który został przyłapany przez patrol podczas brawurowej jazdy w Olszynie. Były już naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Tarnowie podinsp. Sebastian Bąk przekroczył dopuszczalną prędkość o 51 km/h. Zdarzenie miało miejsce pod koniec września, a sprawa przedostała się do mediów dwa tygodnie później. 17 października poinformowano o odwołaniu naczelnika WRD ze stanowiska.

Mł. insp. Tomasz Bojanowski komendantem w Tarnowie jest nieco ponad rok - od 20 lipca 2024 roku. ©P

Most WOŚP i Caritas w Nowym Sączu? Burzliwa dyskusja sądeckich radnych

Klaudia Kulak
klaudia.kulak@polskapress.pl

W porządku obrad sesji Rady Miasta Nowego Sącza pojawił się projekt uchwały dotyczący nadania mostowi nad rzeką Łubinką imienia WOŚP i Caritas. Większość radnych poparła ten pomysł.

Mosty powinny mieć swoich patronów. Radni Koalicji Nowosądeckiej przygotowali cztery projekty uchwał dotyczące nadania nazwy mostom na obszarze Nowego Sącza.

Ich propozycje to: ● most Honorowych Obywateli Miasta Nowego Sącza ● most Juliana Zubka ps. „Tatar” ● most Walborg Svensson Bernackiej oraz ● most Caritasu i Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Ten ostatni, dotyczący znajdującego się w ciągu ulicy No-



Nowy Sącz. Ta przeprawa będzie nosić imię Caritasu i WOŚP

wochruślickiej mostu, wywołał wśród radnych poruszenie. - Most łączy brzegi, ale może też łączyć ludzi. Taka jest idea przyświecająca propozycji nadania mostowi na potoku Łubinka nazwy Caritasu i Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - argumentował radny

Leszek Gieniec, który przedstawił projekt uchwały.

Jak dodał, uhonorowanie Caritasu oraz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w przestrzeni publicznej Nowego Sącza będzie wyrazem uznania dla ich zasług oraz inspiracją do kształtowania postaw spo-

łecznych opartych na współpracy i solidarności.

Radni nie byli jednogłośni

Część radnych zwróciła uwagę, że połączenie obu organizacji jest niefortunne. - Czy macie państwo zgodę na taką inicjatywę ze strony Caritasu i Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy? - pytał radny Michał Kądziołka. Te same wątpliwości miała radna Iwona Mularczyk.

- Pokażmy wszystkim, że można połączyć wspólne działania dla dobra, dla ratowania życia, dla niesienia pomocy - odpowiedział na wątpliwości radny Gieniec.

Ostatecznie projekt uchwały poparło 11 radnych, którzy stanowili większość. To głównie radni Koalicji Nowosądeckiej. Radni PiS nie wzięli udziału w głosowaniu. ©P

W Balinie obwodnica połączy Małopolskę ze Śląskiem

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

CHRZANÓW. Radni podjęli uchwałę w sprawie zakupu działek i domu przy skrzyżowaniu ulic Jaworznickiej i Wyzwolenia w Balinie. Nieruchomość ta kolidowała z planowaną trasą obwodnicy Balina.

Uregulowanie stanu prawnego terenu, po którym ma przebiegać nowa droga, to ważny krok. Pozwoli rozpocząć prace nad dokumentacją, by w przyszłości ubiegać się o środki na budowę ważnej drogi. Jak szacują urzędnicy może ona kosztować nawet 60 mln zł. Uzyskanie tak wysokiej dotacji jest jak najbardziej możliwe, co potwierdza przykład powstającej właśnie obwodnicy Olszyn i Jankowic, która kosztowała 63 mln zł.

Korytarz między Śląskiem a Małopolską

Jak podkreśla burmistrz Robert Maciaszek, nabycie nieruchomości to warunek niezbędny, by móc rozpocząć for-



FOT. SŁAWOMIR BROMBOSZCZ

W centrum Balina panuje duży ruch, brakuje chodników, a jezdnia jest w złym stanie. Potrzebna jest obwodnica

malne przygotowania do budowy obwodnicy. - Infrastruktura drogowa na terenie Balina wymaga modernizacji. Obwodnica miałaby swój początek na nowym rondzie przy węźle A4, a następnie, przechodząc po południowo-zachodniej stronie Balina, włączałaby się w skrzyżowanie ulic Jaworznickiej i Wyzwolenia oraz ulicy Jesiennej w Jaworznie - wyjaśnił burmistrz.

Nowa droga pozwoliłaby odciążyć centrum Balina, gdzie dziś ruch samochodowy - w tym ciężarowy - jest bardzo duży. Trasa biegnąca przez wieś to dla wielu kierowców główne połączenie Chrzanowa z Jaworzniem, a zarazem ważny korytarz komunikacyjny między Śląskiem a Małopolską.

Nowa trasa nie tylko poprawi bezpieczeństwo w centrum wsi, ale też otworzy atrak-

cyjne tereny inwestycyjne położone przy autostradzie A4.

Głos z Balina: To kwestia bezpieczeństwa

Decyzję o zakupie nieruchomości poparł również radny z Balina Marcin Krauz, który od lat zabiega o poprawę bezpieczeństwa drogowego w swojej miejscowości.

- Zapraszam wszystkich, którzy dawno przez Balin nie przejeżdżali. Tam naprawdę jest niebezpiecznie. Wąskie drogi, brak chodników i poboczy, ciężkie samochody prowadzone przez nawigację z Jaworzna do Chrzanowa - to codziennosc mieszkańców. Dzieci idące do szkoły muszą schodzić na pola, by przepuścić tiry. Balin tej obwodnicy potrzebuje - mówił radny Krauz.

- Zakup działki to decyzja, która daje szansę na rozpoczęcie procesu, bez którego inwestycja nigdy nie ruszy. Udało nam się dojść do porozumienia z właścicielami nieruchomości, mamy ofertę i gotowość sprzedaży - poinformował burmistrz Maciaszek. ©©

Geotermia w Brzesku – jeszcze nie teraz. Przetarg na odwiert unieważniony

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl

Samorząd unieważnił pierwszy przetarg. Jako powód podano zbyt wysoką cenę, jaką zaoferował jedyny podmiot, jaki złożył ofertę. Będzie drugie postępowanie.

W pierwszym przetargu na wykonanie odwiertu badawczego w Brzesku zgłosił się jeden podmiot, spółka UOS DRILLING z Warszawy, która zaoferowała cenę ponad 20,6 mln zł. Tymczasem budżet, jaki gmina Brzesko założyła na wykonanie inwestycji to 16,1 mln zł. W rezultacie przetarg unieważniono.

Choć minęły już ponad dwa miesiące, wciąż nie ogłoszono nowego postępowania. - Musieliśmy przeprowadzić dokładną analizę tego, co oferenci „przestrzelili”, jeżeli chodzi o kwoty w naszych zamówieniach - wyjaśnia Grzegorz Brach, zastępca burmistrza miasta i gminy Brzesko. Sporą pozycją w dotychczasowym przetargu było przygotowanie placu budowy i wykona-

nie drogi, którą kilkudziesięciotonowa wiertnica będzie musiała wjechać. - Musi to być właściwie utwardzone, żeby nie było problemów w terenie. Po analizie trochę modyfikujemy specyfikację warunków zamówienia - dodaje Brach.

Nowy przetarg na odwiert geotermalny w Brzesku planowany jest na przełom października i listopada.

Odwiert badawczy powstanie w Brzesku na Pomianowskim Stoku, nieopodal szpitala. Jeśli parametry złoża okażą się korzystne, jest szansa na ogrzewanie części miasta, a nawet baseny termalne. - Według założenia woda powinna mieć ok. 60 stopni Celsjusza, co byłoby wystarczające do tego, aby wzmocnić brzeski system ciepłowniczy. W zależności od parametrów wody, można byłoby myśleć o balneologii czy basenach termalnych - mówi burmistrz Tomasz Latocha.

Gmina Brzesko ma ponad 13,7 mln zł dofinansowania na wykonanie odwiertu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. ©©

MATERIAL INFORMACYJNY PGE POLSKA GRUPA ENERGETYCZNA S.A.

0011416487

Dariusz Marzec: Transformacja musi służyć polskiej gospodarce

Transformacja energetyczna nie jest celem samym w sobie - jej nadrzędnym zadaniem jest wspieranie rozwoju gospodarczego oraz społecznego Polski. Taką tezę przedstawił Dariusz Marzec, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej, podczas jednego z najważniejszych paneli dyskusyjnych Europejskiego Forum Nowych Idei (EFNI) w Sopocie. To spotkanie, skupiające liderów biznesu, polityki i nauki, koncentrowało się w tym roku na przyszłości gospodarki i wyzwaniach, jakie stoją przed Polską w nadchodzących dekadach.

Jednym z głównych tematów była konieczność poszukiwania nowych silników wzrostu gospodarczego. Eksperti ostrzegają, że dynamika rozwoju obserwowana przez ostatnie 20–25 lat może słabnąć. Do głównych zagrożeń zaliczono niekorzystne trendy demograficzne, malejący poziom konsumpcji, rosnące koszty pracy oraz wyczerpanie dotychczasowych rezerw rozwojowych. - Przed nami wyzwania, które wymagają nowych rozwiązań - podkreślała Elżbieta Czetwertyń-

ska, prezes zarządu Banku Handlowego.

Minister energetyki Miłosz Motyka zaznaczył, że dotychczasowy sukces gospodarczy był możliwy dzięki aktywności przedsiębiorców, samorządów i pracowników instytucji publicznych. - Polska od lat jest „zieloną wyspą” wzrostu - mówił. Jednak jego zdaniem przyszłość wymaga nowych źródeł napędu. Za takie uznał dwa filary: transformację energetyczną i inwestycje w sektor zbrojeniowy. - To nie tylko obszary kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa, ale też istotne czynniki pobudzające rozwój - zaznaczył. Dodał, że inwestorzy zagraniczni muszą mieć pewność, że Polska jest krajem bezpiecznym, stabilnym i oferującym tanią energię jako fundament planowania biznesu.

Do tych wypowiedzi odniósł się Dariusz Marzec. - Transformacja energetyczna nie jest celem samym w sobie. To proces, który ma służyć rozwojowi - mówił. Prezes PGE podkreślił, że dostęp do taniej i bezpiecznej energii, rozwój sieci przesyłowej oraz inwestycje w nowe moce wytwórcze muszą zapewnić Polsce konkurencyjność gospodar-



czą oraz sprzyjać rozwojowi społecznemu. - To powinien być proces przemysłowy, podporządkowany interesowi gospodarczemu państwa - dodał.

Szczególnie istotne - według prezesa PGE - jest, aby inwestycje w energetykę napędzały również polski przemysł i sektor usług. - Środki przeznaczone na modernizację systemu energetycznego powinny trafić do polskich firm: dostawców, wykonawców, usługodawców, projektantów. To kwestia budowania lokalnych kompetencji - mówił Dariusz Marzec. Posłużył się tu pojęciem local content, wskazując na potrzebę mak-

symalnego wykorzystania krajowego potencjału. - Takie podejście sprawia, że inwestycje nie tylko poprawiają infrastrukturę, ale też budują siłę gospodarczą kraju - dodał.

Długofalowe podejście do inwestycji w energetykę ma według PGE przełożenie na całe regiony. Przykładem może być port w Gdańsku, gdzie powstaje terminal instalacyjny dla morskiej energetyki wiatrowej. Po zakończeniu budowy farm wiatrowych na Bałtyku, obiekt zostanie przekształcony w terminal przeładunkowy. Jeszcze bardziej widoczne zmiany zajądą w Uście, gdzie budowana obecnie baza

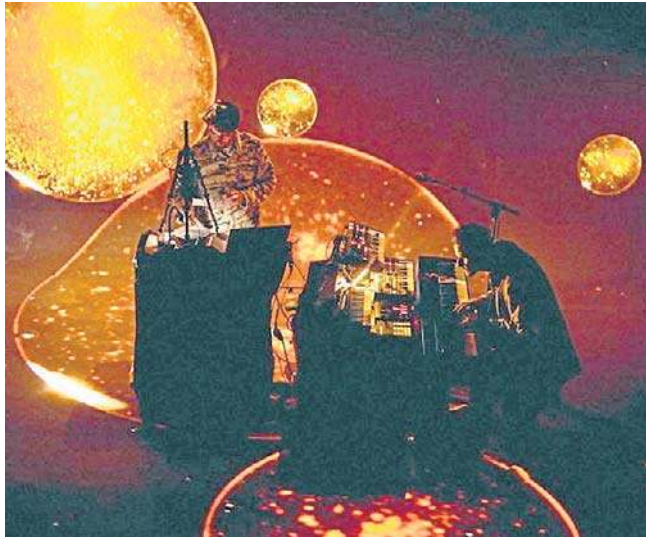
operacyjno-serwisowa dla projektów offshore może trwale odmienić gospodarczy charakter miasta. - Ustka przestanie być wyłącznie miejscowością turystyczną i stanie się ważnym ogniwem krajowej gospodarki morskiej - zaznaczył Marzec.

Uczestnicy panelu wskazywali również na inne potencjalne źródła wzrostu: deregulacje, automatyzację procesów, rozwój innowacji, sztucznej inteligencji oraz przyspieszenie procedur inwestycyjnych. - Dziś przygotowanie inwestycji trwa zbyt długo i przypomina gehennę - ocenił minister Motyka. Michał Gołębiowski, wiceprezes Energi SA, akcentował znaczenie inwestycji w kapitał ludzki i technologię. Jan Zimowicz, prezes PZU Zdrowie, przypominał, że zdrowe społeczeństwo to nie koszt, ale inwestycja w przyszłość kraju. Z kolei Mariusz Jaszczyk, wiceprezes Polskiego Funduszu Rozwoju, wskazał na potrzebę rozwoju kompetencji cyfrowych i edukacji, w tym finansowej. - Sztuczna inteligencja musi opierać się na wartościach i etyce, a kluczem są inwestycje w ludzi - podsumował prof. Piotr Wachowiak, rektor SGH.

Dariusz Marzec powrócił także do wątku rozwoju lokalnych kompetencji. - Publiczne pieniądze muszą zasilać polskie firmy, a nie wspierać międzynarodowy shopping - mówił. Według prezesa PGE, każde zainwestowane złotówki powinny wspierać tworzenie trwałych umiejętności i zasobów w polskiej gospodarce. Tuż przed panelem ogłoszono, że PGE przejmuje spółkę prowadzącą badania lokalizacyjne dla elektrowni jądrowych. Wśród potencjalnych lokalizacji drugiego bloku jądrowego wymieniono Bełchatów. - Przyspieszamy działania w obszarze energetyki jądrowej, inwestując jednocześnie w rozwój rodzimego potencjału intelektualnego - dodał minister Motyka.

Prezes Dariusz Marzec podkreślił, że transformacja energetyczna powinna być narzędziem wspierającym rozwój gospodarczy, a nie celem samym w sobie. Kluczowe znaczenie mają inwestycje oparte na lokalnym zaangażowaniu firm i wzmacnianiu kompetencji krajowych. PGE chce budować konkurencyjność Polski poprzez przemysłowe inwestycje w infrastrukturę, innowacje i zasoby ludzkie.

Patchlab Digital Art Festival. Jak technologie cyfrowe zmieniają nasz świat?



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Patchlab Festival to wydarzenie o międzynarodowej renomie, realizowane pod Wawelem od 2012 roku

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Sztuczna inteligencja wkroczyła w świat sztuki, zmieniając sposób, w jaki tworzymy i odbieramy rzeczywistość.

Od dziś za sprawą Patchlab Festivalu Kraków stanie się miejscem, w którym najważniejsze pytania o naszą przyszłość spotkają się z artystycznymi eksploracjami twórców cyfrowych.

Patchlab Festival to wydarzenie o międzynarodowej renomie, realizowane pod Wawelem od 2012 roku. Podczas każdej edycji zaprasza publiczność do odkrywania najnowszych zjawisk na styku sztuki, nauki i technologii cyfrowych. Tegoroczny temat przewodni brzmi „May AI Help You?” i stawia pytanie o to, jak AI kształtuje społeczeństwo i globalne narracje, jakie rodzi wyzwania etyczne oraz jak zmienia się relacja między technologią a ludzką ekspresją.

Sztuka cyfrowa od dawna pracuje z algorytmami, ale dziś AI staje się jednocześnie szkicownikiem, partnerem i środowiskiem eksperymentu. Interesuje nas praktyka: od doboru danych i etyki promptów po performatywne użycia na żywo – tam, gdzie decyzje twórcze zapadają w czasie rzeczywistym. Dlatego pytanie o sprawczość cyfrową jest kluczowe: komu, w czym i na których zasadach sztuczna inteligencja ma pomagać? Bo stawką nie jest jedynie estetyka, lecz warunki, w jakich kształtujemy wyobraźnię – mówi Elwira Wojtunik, dyrektorka artystyczna i współkuratorka wystawy głównej Patchlab Festival.

Na czterodniowy program tegorocznej edycji Patchlab Festivalu złożą się wystawy, performansy audiowizualne, seanse filmowe, rozmowy z artystami oraz VI-skie sety klubowe.

W galerii Pałacu Potockich na Rynku Głównym od 23 do 26 października w godz. 12-18 dostępna będzie wystawa główna „May AI Help You?”. Zaprezentowane zostaną na niej prace artystów i artystek z Polski i zagranicy, którzy badają rolę algorytmów w procesie twórczym i pytają o przyszłość relacji człowieka ze sztuczną inteligencją.

AVnoce w klubie Hevre+1 to znak firmowy Patchlabu. 24 i 25 października od godz. 20 publiczność zobaczy sześć wyjątkowych performansów łączących muzykę, obraz i sztuczną inteligencję w panoramicznym formacie. Wystąpią artyści z Hiszpanii, Francji, Niemiec, Włoch i Polski.

Finał festiwalu – w niedzielę 26 października o godz. 19 w Critotece. W programie specjalnym „AI: Waste & Hallucinations” pokazane zostaną dwa eksperymentalne performansy, podejmujące temat halucynacji AI i cyfrowych odpadów. Ali Phi zaprezentuje projekt „Decompositions for Computers”, a Claudia Larcher i Ursula Winterauer – „Hallucinations”.

W Aptece Designu zaprezentowane zostaną dwie interaktywne wystawy – „AI & Us” oraz dedykowana młodzieży „Wszystkie, cały czas” od 23 do 26 października w godz. 12-18. Obie tłumaczą mechanizmy działania AI, uczą krytycznego myślenia o nowych technologiach i dbania o dobrostan online. Ekspozycjom towarzyszyć będą otwarte sesje Live Lab (wstęp wolny).

Ponadto w klubie Hevre+1 25 i 26 października w godz. 17-18:30 odbędą się seanse krótkich filmów i animacji nagrodzonych na festiwalu Ars Electronica 2024, a w ramach cyklu Artists' Talks w Aptece Designu (24-26 października w godz. 15-16:30) zaplanowano spotkania z ekspertami i artystami (wstęp wolny).

Pełny program: patchlab.pl.

Ale obsada, ale spektakl! „Oni też czują wagę sprawy”

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

16 grudnia 1922 r. w warszawskiej Zachęcie padły strzały, które wstrząsnęły rodzącą się II RP. Pięć dni po objęciu urzędu zginął prezydent Gabriel Narutowicz. Zabójcą okazał się Eligiusz Niewiadomski.

Bartosz Szydłowski wystawia w Łaźni Nowej teatralną rekonstrukcję procesu zabójcy Narutowicza.

Czego możemy się spodziewać?

Spektakl „Proces Eligiusza Niewiadomskiego” będzie się składał z dwóch części. Pierwsza jest rekonstrukcją procesu w oparciu o oryginalne dokumenty, które zostały wydane 1923 roku w formie książkowej przez mecenas Kijeńskiego, obrońcę Eligiusza Niewiadomskiego. Osoby aktorskie, które wcielią się w postaci obecne na procesie, będą się posługiwały oryginalnym tekstem, będą też w kostiumach z epoki. Drugą część spektaklu zbudowaliśmy w oparciu o recepcję i proces społeczno-medialny, jaki się odbywał wówczas, będąc już próbą tworzenia hagiografii Niewiadomskiego. I to też jest bardzo przejmujące, bo okazuje się, że wyrok skazujący Niewiadomskiego na śmierć posłużył jako mit założycielski całego ruchu narodowo-radykalnego, a on sam stał się jego patronem.

W zapowiedzi spektaklu cytujecie mocną wypowiedź Niewiadomskiego: „Wiedziałem, że to zbrodnia. Ale wiedziałem też, że to obowiązek”.

Ten proces miał zupełnie inną dramaturgię niż klasyczne procesy, co zaskoczyło sędziów i całą ławę. Niewiadomski zaczął od mowy końcowej. Kiedy został poproszony o odtworzenie całej sytuacji, powiedział, że się przyznaje. Z tym, że nie do winy, a do faktu zastrzelienia Narutowicza. Po czym rozwinął wielostronowy monolog, który ustawił właściwie perspektywę całego procesu, wyjaśniając intencje i swój zamiar. Okazuje się, że jego głównym zamiarem wcale nie było zabicie Narutowicza, tylko zabójstwo Piłsudskiego, który był przekonany, że będzie kandydował na prezydenta. Piłsudski się jednak wycofał i można powiedzieć, że Narutowicz zginął nie jako w zastępstwie. Przerazające w tym całym zdarzeniu jest to, że śmierć Narutowicza ma charakter przypadkowego zdarzenia. Natomiast Niewiadomski w tym kontekście funkcjo-



FOT. KAROLINA JOZWIAK

Premiera „Procesu Eligiusza Niewiadomskiego” już 11 listopada. Reżyser zgromadził wspaniałą ekipę

nuje jako wzorowy obywatel, który diagnozuje polską rzeczywistość zgodnie z interesem narodowym.

Niewiadomski był przecież artystą, proces i wyrok miały w sobie coś z performansu?

Po procesie zaczęły się snuć opowieści o tym, jak wyglądały jego ostatnie chwile. Wszystko to ma znamiona mechanizmu hagiografizacyjnego, tworzącego z Niewiadomskiego superbohatera. Absolutnie – i proces, i moment wykonania wyroku były performansem w pełnym tego słowa znaczeniu. On rzeczywiście był kontrowersyjny, prowokujący, wygadany, posługujący się erystyką w sposób doskonały, ale w mowach pogrzebowych urasta wręcz do rangi męża stanu. Jego śmierć jest bazą do stworzenia niemalże religii. To jest mechanizm, który doskonale odnajdziemy we współczesności. Przerazające, że wciąż przegłdamy się w tym samym lustrze. I jednocześnie niesamowicie przygnębiające, że historia nie uczy nas niczego.

Data premiery znacząca – 11 listopada.

Data jest bardzo świadomie wybrana, ponieważ mam wrażenie, że jesteśmy dziś na jakimś wyjątkowym zakręcie. Święto Niepodległości, które przecież powinno się kojarzyć z momentem wyzwolenia sił kreatywnych, poczuć odpowiedzialności za siebie, możliwości realizacji swoich marzeń w imię dobra wspólnoty narodowej i społecznej zostało zawiąszone przez język nienawiści, wykluczeń, resentymentu. Marsze, które powinny być manifestacją radości, są wydarzeniami wywyższającymi Polaków i jednocześnie stygmatyzującymi innych. Chcemy poka-

zać, gdzie prowadzi język przemocy, nienawiści i wykluczenia, powiedzieć, że taka historia już się zdarzyła. Mord Narutowicza poprzedziły bardzo mocne i bezwzględne wypowiedzi, choćby słynna mowa Hellera, które miały charakter rozbudzania skrajnych emocji. Chcemy wyrazić naszą niezgodę na takie narracje. Myślę, że tym spektaklem razem z publicznością zamierzamy naszą niezgodę na przemoc w przestrzeni publicznej, choć mam też świadomość, że jest to bicie głową w mur, bo te mechanizmy są już dziś nie do zatrzymania. Możemy jednak manifestować brak przyzwolenia i tworzyć wspólnotę ludzi, którzy uczestniczą w tym geście sprzeciwu. Tym samym to przedstawienie przybiera formę wyjścia poza ramy bezpieczeństwa teatralnego. Chyba wszyscy twórcy biorący udział w tym wydarzeniu zgodzili się m.in. dlatego, że wyrażają podobną opinię.

Myślisz o tym jako o czymś więcej niż o spektaklu?

Tak, nazwałbym go formą teatru obywatelskiego. To jest porównywalne do „Waleśy w Koloś” (spektakl Bartosza Szydłowskiego zrealizowany w Łaźni Nowej w 2018 r.), który był formą misterium teatru rap-sodycznego, jaki był grany w kościołach w czasie stanu wojennego, tworzącego wspólnotę wokół pewnej idei. W „Waleśie” mówiliśmy o tym, że my, jako naród, nie potrafimy traktować naszej historii jako elementu

budującego, ale małostkowo szukamy elementów destrukcyjnych. Nie potrafimy wyciągnąć z historii takich wydarzeń, z których możemy być dumni, szukamy natomiast tych, które nas osłabiają. Był też „Waleśa” o samotności lidera i paradoksie osoby z wysokiej polityki ponoszącej ryzyko swoich decyzji, która najczęściej jest odrzucana, staje się kozłem ofiarnym. Robiąc to przedstawienie, poczułem siłę kreacji Jerzego Stuhra i siłę odbioru tego spektaklu. Wracam do tego formatu, który właśnie nazwałbym teatrem obywatelskim, w którym będziemy mówić o współczesnej historii, a także o znaczących zdarzeniach politycznych, poszukując odpowiedzi poza agendą partyjnych narracji, które instrumentalizują i spłaszczają wszystko. Chcemy spróbować dociec mechanizmów, szukać przestrzeni spotkania i zawsze upominać się o człowieka – obywatela. Będę planował kolejne tego rodzaju spektakle, tworzone w duchu uczestnictwa. Marzę o tym, by role poszczególnych bohaterów były przechodnie, by zmieniali się aktorzy, chciałbym włączyć do tego procesu także osoby z życia publicznego. To jest zresztą kwintesencją tego, jak myślę o teatrze, który jest jedynie wehikułem do stymulacji, pracy nad pewnymi postawami. Teatr może nam pomóc w budowaniu świadomości tego, kim jesteśmy, poza narracją narzuconą nam przez polityczny konflikt. Czuję też, że jest taka potrzeba, bo sama zapowiedź spektaklu w mediach społecznościowych wywołała dyskusję i niemal wyprzedziła bilety.

Pomysł, z tego co wiem, narodził się całkiem niedawno, spontanicznie. Udało ci się zgromadzić wspaniałą ekipę. Adam Ferency jako sędzia, Przemysław Bluszcz jako szef Kancelarii Prezydenta, Tomasz Karolak jako biegły sądowy, Krzysztof Zarzecki jako Niewiadomski, Artur Świątek jako mecenas Kijeński, Andrzej Kłak jako prokurator posiłkowy. Do ekipy dołączył Andrzej Seweryn, a w kolejnych odsłonach spektaklu wejdą do obsady Jan Peszek i Olgierd Łukaszewicz – to tylko kilka nazwisk. Myślę, że to kwestia idei, oni też czują wagę sprawy. To też kwestia pozycji Łaźni Nowej, tego, że nasze projekty są wiarygodne, że nie są tworzone dla fleszy. Wytrącamy widza ze strefy komfortu, bo teatr pobudza, a nie utwierdza i daje impuls do zmiany naszej schorowanej społecznej wyobraźni.

Wyrok skazujący Niewiadomskiego na śmierć posłużył jako mit założycielski ruchu narodowo-radykalnego, a on sam stał się jego patronem

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

SPOŁECZEŃSTWO

Areszt dla podejrzanego

Krzysztof B., podejrzany o próbę podpalenia budynku przy ul. Wiejskiej, w którym mieści się siedziba Platformy Obywatelskiej, decyzją sądu został aresztowany na trzy miesiące. Mężczyzna nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

W środę w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia odbyło się zamknięte posiedzenie pod przewodnictwem sędzi Marty Szymborskiej. Zapadła na nim decyzja o areszcie do 18 stycznia 2026 r. dla 44-letniego Krzysztofa B.

podejrzanego o próbę podpalenia budynku przy ulicy Wiejskiej. - Sąd przychylił się do wniosku prokuratury i zastosował wobec mężczyzny tymczasowy areszt - powiedział prok. Hanna Stachowicz.

Prokurator Stachowicz przekazała, że podczas posiedzenia podejrzany w oświadczeniu powiedział, że „jest to niesprawiedliwość, że są łamane jego prawa”. Krzysztof B. trafi najprawdopodobniej do warszawskiego aresztu na Białolecę.

Zygmunt Francuski

KULTURA

Chopin w Pałacu Prezydenckim



FOT. PAP/MARCIN OBARA

Amerykanin Eric Lu, który niespodziewanie zwyciężył w niedawno zakończonym XIX Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina, spotkał się z Karolem Nawrockim. Przy tej okazji w Pałacu Prezydenckim dał krótki koncert. Oczywiście, repertuar chopinowski

SPOŁECZEŃSTWO

Polacy o nadużywaniu alkoholu

Dlaczego Polacy nadużywają alkoholu? Głównym powodem są złe wzorce wyniesione z domu - wynika z badania przeprowadzonego przez ośrodek SW Research.

Według 45 proc. ankietowanych nadużywanie alkoholu to konsekwencja „złych wzorców wyniesionych z domu”. 32 proc. wskazało na zbyt łatwy dostęp do wysokoprocento-

wego alkoholu. Z kolei 24 proc. wskazało na „brak odpowiedniej edukacji”.

Jak to zmienić? 52,5 proc. Polaków jest za zakazem prowadzenia przez sklepy promocji cenowych na alkohol. Niewiele mniej, bo 45,8 proc. badanych, uznało, że zakaz sprzedaży „małpek” byłby skutecznym rozwiązaniem. Beata Kulicka

NAGRODA

Andrzej Poczobut oraz Mzia Amaglobeli - dwoje dziennikarzy uwięzionych na Białorusi i w Gruzji, zostało laureatami Nagrody Sacharowa za wolność myśli w 2025 roku. Nagrodę przyznał im Parlament Europejski. Oboje zostali wyróżnieni za to, że mimo represji „odmawiali milczeć”, stając się „symbolami walki o wolność i demokrację”. Nagroda zostanie wręczona przez Parlament Europejski 16 grudnia w Strasburgu.

”

Przyznajemy Nagrodę Sacharowa za Wolność Myśli Andrzejowi Poczobutowi z Białorusi oraz Mzii Amaglobeli z Gruzji

Roberta Metsola, przewodnicząca Parlamentu Europejskiego, 22 października 2025 r.

Więcej pieniędzy na policję, straż, służby i ochronę granicy

Beata Kulicka
Warszawa

W latach 2026-2029 służby mundurowe otrzymają dodatkowo 13 mld złotych. Najwięcej pieniędzy dostanie policja.

Rząd finansowo wzmacnia polskie służby mundurowe. Przede wszystkim te, które odpowiadają za bezpieczeństwo na wschodniej granicy kraju, a więc Straż Graniczną, ale także Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) i Agencję Wywiadu (AW).

Rada Ministrów przyjęła we wtorek projekt ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2026-2029”.

- Rząd wyda prawie 13 mld zł na rozbudowę służb podległych MSWiA, z czego na inwestycje 11,5 mld zł, a 1,5 mld zł trafi na wzmocnienie etatowe Straży Granicznej - poinformował w środę w Wołominie szef resortu spraw wewnętrznych Marcin Kierwiński.

- Żyjemy w niebezpiecznych czasach i nie mówię tylko o kwestiach wojny za naszą wschodnią granicą, ale przecież są też liczne akcje sabotażu, liczne niebezpieczne wydarzenia, w które obfitują nasze czasy - wskazał Kierwiński. Dlatego, jak dodał, należy wzmacniać polskie bezpieczeństwo.



FOT. PAP/PRZEMYSŁAW PIĄTKOWSKI

Marcin Kierwiński, szef resortu spraw wewnętrznych (po prawej) i jego zastępca Czesław Mroczek

Jego zdaniem jest to „największy w historii program modernizacji służb podległych MSWiA”. - Na same inwestycje wydamy prawie 11,5 mld zł. Pozostałe 1,5 mld zł to kwestia wzmocnienia etatowego Straży Granicznej - podkreślił.

Z programu realizowane będą m.in. inwestycje budowlane. - Dla policji to 84 nowe komendy, w tym większość to komendy powiatowe, więc najbliższej mieszkańcom. 28 przebudów, 36 modernizacji - wskazał minister. - Blisko 2 tys. nowych samochodów oraz 200 samochodów terenowych, 50 samo-

chodów specjalistycznych; nowoczesne uzbrojenie każdego z funkcjonariuszy, systemy dronowe i systemy do zwalczania dronów - wymienił.

Dodał, że Państwowa Straż Pożarna otrzyma nowoczesne wozy ratowniczo-gaśnicze, 77 nowych straźnic, a 74 będą zmodernizowane. Zmodernizowane zostaną także systemy teleinformatyczne. Dla SG zbudowany ma być system radarowy nadzoru granicy morskiej, a także zmodernizowany centralny węzeł teleinformatyczny. SG otrzyma także trzy specjalistyczne śmigłowce.

Wiceszef MSWiA Czesław Mroczek podkreślał, że „skuteczne i sprawne służby to bezpieczne państwo i bezpieczni obywatele”. Dodał, że środki z programu modernizacji zwiększą zdolności służb podległych resortowi. Przypomniał, że w obowiązującym programie na wydatki rzeczowe przeznaczono 5 mld zł. - Ten, który uchwalamy w tej chwili, będzie miał 11,5 mld zł na wydatki rzeczowe - przypomniał. Przekazał, że za te pieniądze budowane będą m.in. centra treningowo-szkoleniowe, strzelnice i bazy w ośrodkach szkolenia policji, SOP, PSP i SG.

Program Modernizacji Służb Mundurowych na lata 2026-2029 zakłada 13 mld złotych, które zostaną przeznaczone na modernizację służb podległych MSWiA. To o ok. 3 mld zł więcej niż w poprzednim programie.

Z tej kwoty do policji trafi 7,3 mld zł. Do Straży Granicznej trafi 2,7 mld zł. Do Państwowej Straży Pożarnej trafi 2,4 mld zł.

Wzmocnione zostaną też służby specjalne. „ABW otrzymała 70 mln zł na doposażenie w nowoczesny sprzęt, zakup nowoczesnych technologii, wydatki bieżące oraz majątkowe. AW - dodatkowe 40 mln zł na zwiększenie funduszu operacyjnego” - przekazał na platformie X Tomasz Siemoniak, minister koordynator służb specjalnych. PAP

Rodzina premiera podsłuchiwana Pegasusem? Tusk stawia zarzuty, Kaczyński mówi, że to bzdury

Beata Kulicka
Warszawa

Kolejny zakręt w śledztwie dotyczącym wykorzystywania systemu Pegasus. Tym razem dotyczy on rodziny premiera Donalda Tuska.

Pojawił się kolejny wątek związany ze śledztwem dotyczącym wykorzystywania przez służby systemu Pegasus. Według doniesień portalu Onet za jego pomocą podsłuchi-

wano rozmowy córki premiera. Katarzyna Tusk-Cudna rozmawiała ze swoim ówczesnym adwokatem Romanem Giertychem, który reprezentował ją w wytaczanych tabloidom sprawach o ochronę dóbr osobistych - i był objęty kontrolą Pegasusem z powodu śledztwa dotyczącego wyprowadzania pieniędzy ze spółki Polnord. Onet wskazał, że w przeszłości Giertych był również pełnomocnikiem syna Donalda Tuska, Michała, jed-

nak o planach jego przesłuchania na razie nic nie wiadomo.

Informacje o nadaniu córce premiera statusu poszkodowanej w śledztwie dotyczącym nadużywania systemu Pegasus w środę potwierdził prok. Józef Gacek z Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Według Onetu przesłuchana ma być również żona premiera Małgorzata.

Doniesienia portalu natychmiast wywołały reakcję polityków najwyższego szczebla. „Okazuje się, że PiS podsłuchi-

wał przy pomocy Pegasusu moją żonę i córkę. Wnuczki i wnuków też, podpalacz z Żoliborza?” - napisał Tusk na platformie X.

Dziennikarze pytali Jarosława Kaczyńskiego o wpis Tuska w środę rano, gdy prezes PiS przybył do warszawskiej prokuratury, gdzie ma zostać przesłuchany jako świadek ws. wyborów korespondencyjnych z 2020 r. Szef PiS odniósł się do wpisu szefa rządu jednym słowem. - Bzdury - powiedział. PAP

Przesunięty szczyt Putin-Trump. Czy do niego dojdzie?

Beata Kulicka
Waszyngton

Biały Dom ogłosił, że spotkanie Trumpa z Putinem w najbliższym czasie nie będzie. Co się zmienia w relacjach USA i Rosji?

Sytuacja zmienia się jak w kalejdoskopie. Po niedawnym spotkaniu Donalda Trumpa i Wołodymyra Zełenskigo wydawało się, że umarł pomysł wysłania na Ukrainę amerykańskich pocisków Tomahawk, natomiast rozwiązanie konfliktu strony będą szukać podczas szczytu Moskwa-Waszyngton w Budapeszcie.

Ale we wtorek wieczorem okazało się, że szczytu nie będzie. Jednocześnie powróciła koncepcja, by pozwolić Ukrainie kupować od Stanów Zjednoczo-

nym pociski dalekiego zasięgu Tomahawk.

„Sekretarz (stanu USA Marco) Rubio i minister spraw zagranicznych (Rosji Siergiej) Ławrow odbyli owocną rozmowę. Dlatego dodatkowe osobiste spotkanie sekretarza z ministrem spraw zagranicznych nie jest konieczne i nie ma planów, aby prezydent Trump spotkał się z prezydentem Putinem w najbliższej przyszłości” – przekazał PAP we wtorek wieczorem przedstawiciel Białego Domu.

Źródła dziennika „Wall Street Journal” powiadomiły, że poniedziałkowa rozmowa szefów dyplomacji USA i Rosji pokazała, że Kreml pozostaje przy swoim dawnym stanowisku. Po tym telefonie Rubio, który jest też do radca ds. bezpieczeństwa narodowego prezydenta, powiadomił innych przedstawicieli Bia-



Władimir Putin i Donald Trump spotkali się niedawno na Alasce. Do kolejnego spotkania miało dojść w Wiedniu - ale Biały Dom właśnie ogłosił, że go nie będzie

Szczytu Putin-Trump w Budapeszcie raczej nie będzie. Powraca za to pomysł przekazania Ukrainie pocisków Tomahawk

łego Domu, że zorganizowanie szczytu Trumpa z Putinem w najbliższej przyszłości najpewniej nie przyniosłoby pozytywnych rezultatów dla negocjacji pokojowych.

W weekend – według wtorkowych doniesień agencji Reutersa – Rosja przekazała stronie amerykańskiej nieoficjalny dokument, w którym ponownie przedstawiła swoje poprzednie warunki zawarcia pokoju z Ukrainą. Rosjanie powtórzyli swoje żądanie przejścia kontroli nad całym Donbasem, co jest

sprzeczne ze stanowiskiem prezydenta Trumpa.

W tym kontekście należy patrzeć na wywiad, jakiego CNN udzielił Kurt Volker, były specjalny przedstawiciel USA ds. Ukrainy w czasach, gdy Trump był prezydentem po raz pierwszy. Volker podkreślił, że amerykański prezydent nie wprowadził jeszcze nowych sankcji na Rosję, ponieważ koncentruje się na osiągnięciu porozumienia i nie jest „w trybie konfrontacji”. – Według niego większa presja, w tym sankcje, Tomahawki, sprawi, że trudniej będzie osiągnąć porozumienie – podkreślał.

– Trump powinien dać Ukrainie Tomahawki pod warunkiem, że nie użyje ich, jeśli Rosja nie zgodzą się na zawieszenie broni, by podnieść stawkę – dodał. PAP

REKLAMA 0011418870

TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Krakowie
31-060 Kraków ul. Dajwór 27
ogłasza przetarg w formie pisemnego przetargu publicznego
NA SPRZEDAŻ NASTĘPUJĄCYCH POJAZDÓW:

Nr poz. w tab.	Nr rejestr.	Marka i typ	Rok prod.	Rodzaj	Cena wywoławcza brutto [zł]	Przebieg km	UWAGI
01	KR7FL51	FIAT Doblo	2012	ciężarowy	8 000,00	197163	
02	KR028US	FIAT Panda 4x4	2012	ciężarowy	4 500,00	210318	
03	KR447UH	FIAT Panda	2012	ciężarowy	4 500,00	194067	brak badania technicznego
04	KR668UG	FIAT Panda	2012	ciężarowy	8 000,00	61258	
05	KR740WT	FIAT Panda	2013	ciężarowy	5 000,00	216326	
06	KR976UG	FIAT Panda	2012	ciężarowy	6 000,00	72919	
07	KR559WX	FORD Transit	2013	ciężarowy	8 500,00	204341	
08	KR082US	FIAT Panda 4x4	2012	ciężarowy	5 000,00	200234	
09	KR970WT	FIAT Panda	2013	ciężarowy	5 500,00	165633	brak badania technicznego
10	KR975WT	FIAT Panda	2013	ciężarowy	6 000,00	100968	brak badania technicznego
11	KR1U410	ISUZU MAX	2016	ciężarowy	17 000,00	181084	niesprawny silnik, brak badania technicznego
12	KR250WU	FORD Transit	2013	ciężarowy	20 000,00	158487	niesprawny, brak badania technicznego
13	KR283WU	FORD Transit	2013	ciężarowy	16 000,00	233400	niesprawny, brak badania technicznego
14	KR059VK	LAND ROVER	2014	ciężarowy	32 000,00	206562	brak badania technicznego, niesprawny napęd
15	KR854YP	VW. Transporter T-5	2014	ciężarowy	25 000 00	303262	

1. Pojazdy można oglądać w godz. 10⁰⁰ – 12⁰⁰ w dni robocze od 23.10.2025 r. do 5.11.2025 r. w TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Krakowie przy:

ul. B-pa Hodura 3	Kraków	poz. 01-07
ul. Parkowa 11	Nowy Targ	poz. 08-11
ul. Barbackiego 7	Nowy Sącz	poz. 12-15

2. Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotów sprzedaży można uzyskać w Dziale Transportu TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Krakowie

poz. 01-07, ul. B-pa Hodura 3 w Krakowie bud. A pok. 111, lub dzwoniąc w godz. 10⁰⁰ – 12⁰⁰ numer telefonu: 516114675; e-mail: zbgniw.bartyl@tauron-dystrybucja.pl.,

poz. 08-11, ul. Parkowa 11 Nowy Targ numer telefonu 516114610,

poz. 12-15, ul. Barbackiego 7 numer telefonu 572889020, 571667165

3. W przetargu jako oferenci nie mogą uczestniczyć:

a) Członkowie Zarządu oraz Rady Nadzorczej Spółki.

b) Podmiot gospodarczy prowadzący przetarg oraz członkowie jego Zarządu i Rady Nadzorczej.

c) Osoby, którym powierzono wykonanie czynności związanych z przeprowadzeniem przetargu.

d) Małżonek, dzieci, rodzice i rodzeństwo osób, o których mowa w pkt. a-c.

e) Osoby, które pozostają z prowadzącym przetarg w takim stosunku prawnym lub faktycznym, że może to budzić uzasadnione wątpliwości co do bezstronności prowadzącego przetarg.

4. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na daną pozycję oferty przetargowej:

a) w tytule WADIUM powinno być: pozycja z przetargu, marka typ, nr rejestracyjny pojazdu, którego dotyczy wpłata. Przelew należy wpłacić na rachunek bankowy Sprzedawcy: Nr konta: mBank 36 1140 1078 0000 4077 2500 2001

b) wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli oferent którego oferta jest najwyższa uchyli się od zawarcia lub wykonania umowy sprzedaży,

c) wadium złożone przez Nabywcę zostanie zarachowane na poczet nabycia pojazdu,

d) wadium wniesione przez oferentów, których oferty nie wygrają przetargu, zostanie zwrócone niezwłocznie, nie później niż w terminie 14 dni roboczych od daty otwarcia ofert,

e) zwrot wadium na wskazane konto w ofercie przez oferenta jest jednoznaczne z niewybraniem oferty,

f) w przypadku unieważnienia przetargu wadium podlega niezwłocznie zwrotowi.

5. W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne, osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym ustawa przyznała zdolność prawną.

6. Oferty należy składać na formularzu ofertowym. Formularze ofertowe dostępne są w Tauroncie jako załącznik do niniejszego ogłoszenia oraz w TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Krakowie Dział Transportu 30-416 Kraków ul. B-pa Hodura 3.

7. Oferty należy składać na każdy środek osobno (jedna oferta w kopercie) w dni robocze w zaklejonych kopertach z dopiskiem na kopercie:

„Oferta dotyczy sprzedaży pojazdów przez TD S.A. OKR, pozycji nr
Nr Postępowania: Przetarg Seria E/2025; Sprawę prowadzi: Komisja Przetargowa OKR – Dział Transportu
Nie otwierać przed 6.11. 2025 r. roku, godz. 9⁰⁰

w TAURON Obsługa Klienta Sp. z o.o. Kancelaria ul. Dajwór 27 do dnia 5.11.2025 r. do godz.12⁰⁰.

8. Każdy oferent może złożyć tylko jedną ofertę dotyczącą danego środka.

9. Nie będą rozpatrywane oferty, w których wpisane dane będą niekompletne lub nieczytelne albo bez podpisu oferenta, nie będą także rozpatrywane oferty nie złożone na formularzu ofertowym, o którym mowa w pkt. 6,

10. Złożenie oferty u Sprzedającego w miejscu innym niż wyżej podane może skutkować niedotarciem oferty do Komisji Przetargowej w terminie wyznaczonym na składanie ofert z winy Wykonawcy. Oferta ta jako złożona po terminie nie będzie brała udziału w postępowaniu.

11. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 listopada 2025 r. o godz. 9⁰⁰ w TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Krakowie przy ul. B-pa Hodura 3 w Krakowie. Otwarcie ofert jest jawne, termin związania ofertą 20 dni od otwarcia ofert.

12. Oferta winna być wypisana czytelnie, drukowanymi literami i zawierać:

- dane oferenta: imię i nazwisko, adres lub nazwę i siedzibę firmy, PESEL (osoby prywatnej),
- NIP (firmy), telefon kontaktowy,
- w przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą aktualny wypis z właściwego dla danego podmiotu rejestru (oryginał lub kopia potwierdzona za zgodność z oryginałem),
- oznaczenie pojazdu (marka, typ, nr rejestracyjny), którego oferta dotyczy,
- datę sporządzenia oferty, podpis oferenta, w przypadku osoby prawnej podpisy osób uprawnionych do składania oświadczeń woli,
- oferowaną cenę nabycia brutto (wypisana cyframi i słownie),
- oświadczenie oferenta, że zapoznał się z przedmiotem oraz z warunkami przetargu określonymi w niniejszym ogłoszeniu i przyjmuje je bez zastrzeżeń,
- kopię dowodu (potwierdzenie przelewu) wniesienia wymaganego wadium
- oświadczenie o upoważnieniu organizatora przetargu do powiadomienia oferenta o wyniku przetargu w innej formie niż pisemna, z określeniem preferowanej formy powiadomienia oraz podaniem odpowiednio: numeru faksu lub adresu e-mail albo o odmowie udzielenia takiego upoważnienia.

13. Sprzedający powiadomi wygrywającego przetarg o wyniku przetargu w ciągu 7 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem odbioru pojazdu jest uregulowanie należności za pojazd nabyty w drodze przetargu.

14. Sprzedający powiadomi oferentów, którzy nie wygrali przetargu o wyniku przetargu przesyłając wiadomość e-mail.

15. Oferent, którego oferta zostanie wybrana zobowiązany jest do wpłacenia oferowanej kwoty na rzecz TAURON Dystrybucja S.A. SANTANDER Bank Polska S.A. na konto: 43 1090 1522 0000 0001 4721 5894 niezwłocznie po otrzymaniu faktury bądź w terminie wyznaczonym przez Komisję, nie dłuższym niż 14 dni od daty sprzedaży wskazanej na fakturze.

16. Wydanie przedmiotu sprzedaży nabywcy następuje niezwłocznie po zaplaceniu ceny, po uprzednim ustaleniu terminu z osobą odpowiedzialną merytorycznie.

17. Sprzedający zastrzega sobie prawo zatrzymania wadium, jeżeli Oferent, który wygrał przetarg (zaoferował najwyższą cenę) uchyli się od nabycia pojazdu.

18. Oferty złożone po terminie składania ofert zostaną zwrócone bez ich otwierania.

19. Komisja przetargowa odrzuci ofertę niezgodną z warunkami przetargu, jak również zawierającą cenę nabycia niższą niż cena wywoławcza.

20. W przypadku niezapłacenia zaoferowanej kwoty za wycyelowany pojazd zgodnie z terminami uzgodnionymi w warunkach płatności nabywca traci prawo do zakupu rzeczowego pojazdu oraz w tej sytuacji nabywca traci również wpłacone wadium.

21. Wyłącza się odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady pojazdu, poza przypadkami określonymi w powszechnie obowiązujących przepisach prawa.

22. Jeżeli kilku oferentów zaoferuje jednakową cenę, nabywca zostanie wybrany w drodze licytacji przeprowadzonej pomiędzy oferentami. Komisja poinformuje pisemnie lub drogą elektroniczną (e-mail) oferentów o terminie i miejscu licytacji. Wysokość postąpienia zostanie podana przed rozpoczęciem licytacji.

23. Sprzedawca zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn na każdym etapie postępowania aż do momentu zatwierdzenia protokołu przez Dyrektora.

24. Klauzula informacyjna TAURON Dystrybucja S.A. dotycząca przetwarzania danych osobowych Oferentów w przetargach dot. sprzedaż środków trwałych znajduje się pod adresem: <https://www.tauron-dystrybucja.pl/rodo>

Lista 100 najlepszych firm Małopolski

Prestiżowy ranking zostanie zaprezentowany 5 listopada podczas Forum Przedsiębiorców

Która firma dzierży palmę pierwszeństwa w Małopolsce? Jakich przychodów osiągnęła przedsiębiorstwa z naszego regionu? Czy najefektywniejsza firma najwięcej inwestuje? Które przedsiębiorstwo może pochwalić się największym wzrostem w 2024 roku? Tego wszystkiego dowiemy się ze specjalnego raportu „Złota Setka Małopolskiego”. Zostanie on zaprezentowany 5 listopada podczas 24. Forum Przedsiębiorców Małopolski.

Najlepsi z najlepszych

Trzecią edycję prestiżowego rankingu - specjalnie dla „Dziennika Polskiego” oraz „Gazety Krakowskiej” - opracowali tradycyjnie eksperci z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

- Rozwój przedsiębiorstw ma decydujący wpływ na gospodarkę Małopolski - mówi prof. Łukasz Mamica, prorektor ds. projektów i współpracy Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, a równocześnie współautor drobniaczowo

opracowanego Raportu „Złota Setka Małopolskiego”. - Potencjał rozwojowy przedsiębiorstw najlepiej opisują takie miary, jak przychody ze sprzedaży netto, zysk netto, kapitał własny oraz inwestycje. To one odzwierciedlają zdolność przedsiębiorstwa do generowania zysków, świadczą o stabilności finansowej oraz możliwości inwestowania w rozwój.

Siedem kategorii

„Złotej Setki Małopolskiego”

► **Złota Setka** - lista 100 najlepszych przedsiębiorstw Małopolski została opracowana na podstawie wartości przychodów netto ze sprzedaży osiągniętych w 2024 roku.

► **Złote Małe Przedsiębiorstwo** - kryterium wyboru najlepszych przedsiębiorstw w rankingu opiera się na uporządkowaniu ich w kolejności malejącej według wartości przychodów ze sprzedaży netto osiągniętych w 2024 roku dla firm zatrudniających do 49 osób w 2024 roku.



► **Złote Średnie Przedsiębiorstwo** - w tym przypadku kryterium wyboru najlepszych przedsiębiorstw opiera się na uporządkowaniu ich w kolejności malejącej według wartości przychodów ze sprzedaży netto osiągniętych w 2024 roku dla firm zatrudniających od 50 do 249 osób w 2024 roku.

► **Firma Roku** - do wyboru Firmy Roku zastosowano analizę wielokryterialną, obejmującą ocenę dynamiki czterech

kluczowych wskaźników: przychodów ze sprzedaży netto, zysku netto, kapitału własnego oraz inwestycji.

► **Największy Inwestor** - wyboru lidera w tej kategorii dokonano, stosując analizę wielokryterialną.

► **Lider Wzrostu** - i w tym przypadku zastosowano analizę wielokryterialną, obejmującą ocenę zmian bezwzględnych czterech kluczowych

daży netto, zysku netto, kapitału własnego oraz inwestycji.

► **Najefektywniejsza Firma** - i tu zastosowano wieloetapową analizę wielokryterialną, która uwzględnia zarówno dynamikę rozwojową, jak i mierzalną efektywność gospodarczą przedsiębiorstw.

- Dzięki takim analizom można skuteczniej identyfikować przedsiębiorstwa, które nie tylko są silne w danym momencie, ale również posiadają największy potencjał rozwojowy na przyszłość - wyjaśnia dr inż. Konrad Kolegowicz z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, współautor Raportu „Złota Setka Małopolskiego”.

„Dun & Bradstreet Poland” - partner „Złotej Setki Małopolskiego”

Do prestiżowego zestawienia, które dla „Dziennika Polskiego” przygotowali i opracowali prof. Łukasz Mamica i dr inż. Konrad Kolegowicz z Uniwersytetu Ekonomicznego

w Krakowie, wykorzystano dane dostarczone przez firmę „Dun & Bradstreet Poland”.

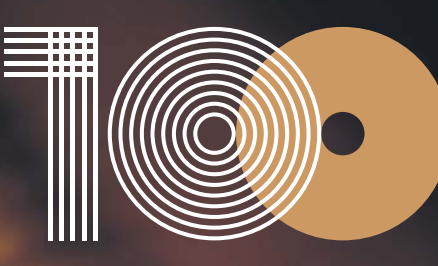
Dzięki temu mogliśmy poznać przedsiębiorstwa, które wyróżniają się na rynku lokalnym, krajowym i zagranicznym. Dzielą i rządzą nie tylko w Małopolsce, choć z Małopolski się wywodzą. To właśnie te firmy są motorem napędowym rozwoju naszego regionu.

„Złota Setka Małopolskiego” w 2024 roku

W 2023 roku na szczycie listy 100 najpotężniejszych małopolskich przedsiębiorstw znalazły się: TAURON Sprzedaż, Philip Morris Polska Distribution, MAN Trucks, TAURON Dystrybucja, PGE Paliwa oraz Canpack.

Czy w tym roku będzie podobnie, a może na szczycie listy dojdzie do spektakularnych zmian? O tym przekonamy się 5 listopada podczas 24. Forum Przedsiębiorców Małopolski.

Marek Długopolski



Złota Setka Małopolskiego

OGŁOSZENIE WYNIKÓW

Rankingu Złota Setka Małopolskiego

5 listopada 2025

podczas 24. Forum Przedsiębiorców Małopolski

Centrum Konferencyjne ul. Fabryczna 13 w Krakowie od godz. 9:00.

Zarejestruj się bezpłatnie na www.forumprzedsiębiorcow.pl

Organizator:

Patron Ogólnopolski:

Partner Główny

Partner Regionalny
Wspierający

Partner Merytoryczny:

Regionalny Partner
Merytoryczny:

DZIENNIK POLSKI
Gazeta Krakowska

 ZWIĄZEK WOJEWÓDZTW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

 WODOCIĄGI
Miasta Krakowa

 KRAKÓW
AIRPORT
im. Jana Pawła II

 dun & bradstreet

 UNIwersytet
EKONOMICZNY
W KRAKOWIE
1925 - 2025

pod PARAGRAFEM

W KINACH

Uciekaj Ben, uciekaj!

Pamiętacie „Uciekiniera” z Arnoldem Schwarzeneggerem z 1987 r.? Doczekał się następcy. 7 listopada do polskich kin wbiegnie „Uciekinier” w reż. Edgara Wrighta. Oto niejaki Ben Richards zostaje uczestnikiem reality show, by zdobyć pieniądze na leczenie córki. Wygraną jest sława i bogactwo, a przegranych czeka bolesna śmierć. W roli głównej Glen Powell

ZA TYDZIEŃ

Szpiegowskie ścieżki Romana Czerniawskiego

Nikt nie zwracał uwagi na właściciela zakładu drukarskiego przy Cromwell Road w zachodnim Londynie. Do czasu, aż zmarł w 1985 r.



Gdy w Chile padł pierwszy sygnał do antykomunistycznego puczu

Lucjan Strzyga
redakcja@polskatimes.pl

22 sierpnia 1973 r. koalicja Chrześcijańskich Demokratów i Partii Narodowej wydała tzw. Deklarację upadku demokracji w Chile. Niecały miesiąc później w kraju rozpoczął się pucz.

Deklaracja skierowana była do sił zbrojnych i była swoistą prośbą o interwencję mającą na celu „jak najszybsze zakończenie licznych naruszeń konstytucji” i zmuszenie rządu do przestrzegania prawa. 11 września 1973 r. chilijska armia dokonała zamachu stanu, w trakcie którego dotychczasowy prezydent Salvador Allende popełnił samobójstwo, a władzę po nim przejęła wojskowa junta z gen. Augustem Pinochetem Ugarte na czele. Sprawował on dyktatorskie rządy przez kolejne 17 lat.

Jak to się stało?

„Niech żyje Chile! Niech żyje lud! Niech żyją ludzie pracy! To moje ostatnie słowa. Jestem pewien, że moja ofiara nie pójdzie na marne i stanie się moralną karą dla podłości i zdrady” - mówił w swym ostatnim przed śmiercią przemówieniu Allende. Swego śmiertelnego wroga - gen. Pinocheta - on kilka miesięcy wcześniej mianował głównodowodzącym armią narodową. I to żołnierze pod wodzą gen. Pinocheta zbombardowali prezydencki pałac La Moneda w Santiago. Salvador Allende zginął. Po latach okazało się, że podczas szturmu sił wojskowych popełnił samobójstwo.

Żeby zrozumieć te wydarzenia, musimy cofnąć się o kilka lat i przyjrzeć głównym bohaterom tej historii.

Geneza zamachu

Zdecydowana większość historyków twierdzi, że bezpośrednią przyczyną zamachu stanu był kryzys gospodarczy i polityczny w Chile. Lewicowy rząd doprowadził do upadku gospodarki, spadku płac, wzrostu bezrobocia, a w konsekwencji fali strajków. Dodatkowo doszło



Najwyżsi dygnitarze junty chilijskiej: César Mendoza, José Toribio Merino, Augusto Pinochet Ugarte i Gustavo Leigh Guzmán

do blokady gospodarczej Chile, zarządzanej przez Stany Zjednoczone.

Całość doprowadziła do hiperinflacji - w 1971 r. osiągnęła ona poziom 163 proc., aby w połowie 1972 r. zamienić się w hiperinflację z poziomem przekraczającym 190 proc. W listopadzie 1971 r. Chile, wobec braku możliwości spłaty zobowiązań względem zagranicznych korporacji i USA, ogłosiło jednostronne moratorium na spłatę zadłużenia zagranicznego - tym samym kraj ogłosił swoje bankructwo.

Sytuacja ta doprowadziła do wybuchu strajków, inspirowanych przez opozycję i CIA oraz starć między zwolennikami i przeciwnikami rządu. CIA wspierała i zbroiła przeciwników rządu, w tym organizacje terrorystyczne, tj. Front Narodowy Ojczyzna i Wolność. W okresie funkcjonowania rządu Allende CIA wydało kwotę ponad 8 mln dolarów na próby destabilizacji rządu Allende.

Strajki i akcje terrorystyczne doprowadziły do mobilizacji zwolenników lewicy - partie lewicowe organizowały manifestacje rządowe - mobilizacja le-

wicy spowodowała plotki wygłaszane przez propagandę opozycji chadeckiej i konserwatywnej, jakoby radykalna lewica przemyciała do Chile broń potrzebną do obalenia dotychczasowego centrolewicowego rządu i zastąpienia go radykalnym ustrojem, a także sprowadzała do kraju zawodowych rewolucjonistów z Kuby.

Kim był Allende?

Jego polityczni przeciwnicy oskarżali go, że chciał wprowadzić w Chile dyktaturę komunistyczną w stylu kubańskim. On sam twierdził, że trzeba iść drogą socjalizmu i reformować kraj. Był zadeklarowanym marksistą, a w tajnym zbiorze wywiezionym na Zachód przez archiwistę KGB Wasilija Mitrochina widniał jako współpracownik sowieckich służb.

Allende trzykrotnie przegrywał walkę o fotel prezydenta. W 1966 r. został marszałkiem senatu. Cztery lata później objął urząd prezydenta Chile. Był pierwszym radykalnym lewicowcem, który w wyniku demokratycznych wyborów objął władzę w jednym z krajów Ameryce Południowej. Zapro-

ponowany przez niego pakiet reform bardzo zaniepokoił nie tylko konserwatywną część chilijskiego społeczeństwa, ale też Stany Zjednoczone, które rywalizowały ze Związkiem Radzieckim o wpływy w tym regionie świata.

Allende znacjonalizował wielkie przedsiębiorstwa, banki, zreformował edukację, system opieki zdrowotnej oraz socjalnej. Nawiązał stosunki dyplomatyczne z Kubą. Zaproponowane przez prezydenta zmiany nie poprawiły jednak sytuacji gospodarczej kraju. W ciągu trzech lat pod rządami Allende Chile stało na granicy nędzy. Galopująca inflacja, bezrobocie, strajki - taki był obraz kraju w 1973 r. 11 września miało się odbyć referendum, w którym obywatele mieli się wypowiedzieć za kontynuacją dotychczasowych rządów lub przeciw nim.

Oto gen. Pinochet

Gdy w 1970 r. do władzy doszedł Allende, gen. Pinochet dowodził garnizonem w Santiago, a wkrótce został mianowany naczelnym dowódcą wojsk lądowych. To wówczas zdał sobie

sprawę z fatalnego stanu państwowej gospodarki w czasie trzytygodniowej wizyty Fidela Castro, podczas której głosił po całym kraju wartości socjalizmu.

Do zamachu Pinochet przygotowywał się prawdopodobnie od maja, gdy polecił Akademii Wojskowej przygotowanie planu działań ofensywnych na wypadek „zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego”. Wyznaczeni przez gen. Pinocheta piloci myśliwców bombardujących Hawker-Hunter codziennie ćwiczyli w ciągu lata na pustyni Atacama przyszły atak na pałac prezydencki.

Z wojska pozbyto się lewicowych generałów, zaś decyzja o przeprowadzeniu puczu zapadła 9 września - podjął ją gen. Pinochet, szef lotnictwa Gustavo Leigh i admirał Jose Toribio Merino. 10 września grono spiskowców zostało powiększone o kolejnych oficerów. Kilka godzin później, aby odwrócić od siebie uwagę, Pinochet spotkał się z ministrem Orlando Letelierem i w rozmowie z nim opowiedział się za wysłaniem grupki oficerów na przeszkolenie w ZSRR oraz przeniesieniem do rezerwy generałów związanych z prawicą.

Wojsko bierze władzę

Na 11 września wyznaczono referendum, w którym obywatele mieli się wypowiedzieć za kontynuacją dotychczasowych rządów lub przeciw nim. Do referendum nie doszło, za to rozpoczął się atak na siedzibę prezydenta - pałac La Moneda. Ciało 65-letniego Salvadora Allende zostało znalezione w pałacu w czasie, gdy wojska gen. Pinocheta szturmowały budynek, z udziałem m.in. samolotów sił powietrznych.

Zwolennicy Allende przez wiele lat byli zdania, że został on podczas ataku zamordowany. Jednak przeprowadzona w 2011 r. ekshumacja potwierdziła wersję, że popełnił on samobójstwo. Miał się zastrzelić, używając karabinu, jaki w prezencie dał mu Fidel Castro.

Natychmiast po zamachu wojskowi zdelegalizowali lewi-

cowe partie polityczne. Równocześnie minister gospodarki Fernando Lenis zapowiedział, że junta zwróci właścicielom prywatnym zakłady przemysłowe, znacjonalizowane przez poprzedni rząd, a właściciele ziemscy otrzymają z powrotem rozparcelowane gospodarstwa. Junta zamierza też wypłacić odszkodowanie zagranicznym koncernom za znacjonalizowane przedsiębiorstwa, między innymi za kopalnie miedzi.

Pinochet postanowił wprowadzić w kraju porządek. Represje dotknęły każdego, kto był postrzegany jako lewicowiec, czy wręcz liberalne myślenie. Poza niewielką grupą miejscowej oligarchii, wielkich posiadaczy ziemskich, którzy definitywnie opowiedzieli się za rządami Pinocheta, nie miał on wielkiego poparcia społecznego.

Nowy prezydent

W 1974 r. gen. Pinochet został prezydentem Chile. Rozpoczął się drugi okres jego rządów, kiedy to wdrażał neoliberalne reformy gospodarcze, określane przez ekonomistów, zwłaszcza z tzw. Szkoły Chicagowskiej, „chilijskim cudem gospodarczym”. W 1980 r. Pinochet przeprowadził sfałszowany plebiscyt, dzięki czemu przedłużył swoje rządy i wprowadził nową konstytucję. Łamanie praw obywatelskich i wybuchające kryzysy gospodarcze doprowadziły do zbrojnego oporu przeciw jego rządowi.

Pinochet ustąpił z fotela prezydenta dopiero w 1990 r. Osiem lat później, po przejściu na emeryturę, został aresztowany. Gdy zmarł 10 grudnia 2006 r., toczył się jego proces, w którym ciążyło na nim przeszło 300 oskarżeń o oszustwa podatkowe, malwersacje i łamanie praw człowieka.

On sam w 1998 r. w wywiadzie udzielonemu tygodnikowi „Polityka” mówił: „Przewrót był nieuniknionym skutkiem chaosu panującego od 1970 roku, a więc od momentu objęcia władzy przez Salvadora Allende. Jaka była cena ratowania Chile? Bardzo wysoka. Stanęliśmy przed klasycznym wyborem mniejszego zła”.

KRAKOWSKI ODDZIAŁ IPN I „GAZETA KRAKOWSKA” PRZYPOMINAJĄ

„Orzeł Biały” i propaganda prawdy

O co walczymy: o prawdziwą niepodległość, o utrwalenie naszych granic na Zachodzie, o odzyskanie granic wschodnich i południowych, o sprawiedliwe reformy społeczne oparte na zasadach chrześcijańskich, o nowego człowieka – tak przedstawiano cele WiN w winiecie konspiracyjnego pisma „Orzeł Biały”

Michał Wenklar



Ostatni numer pisma „Orzeł Biały” z grudnia 1946 r.

Powołane 2 września 1945 r. Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” stanowiło kolejną, po organizacji „NIE” i Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj, formę poakowskiego podziemia. Powstawało w nowej sytuacji politycznej – funkcjonował już zdominowany przez komunistów Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (TRJN), a polityczne struktury podziemia, Rada Jedności Narodowej i Delegatura Rządu na Kraj, dokonywały samorozwiązania. Twórcy WiN z Janem Rzepeckim „Prezesem” na czele zakładali, że szansą dla Polski są wybory, zapowiedziane w Jalcie i teoretycznie gwarantowane przez sojuszników. Zadaniem WiN było więc zapewnienie, by Polacy mogli swobodnie głosić na dopuszczone do jawnej działalności demokratyczne i niepodległościowe siły polityczne – a taką było PSL Stanisława Mikołajczyka. Propaganda – obok wywiadu i samoobrony – miała przy takich założeniach wyjątkowe znaczenie w działalności Zrzeszenia.

Podtrzymać ducha oporu, uświadomić, kim są przedstawiciele reżimu, komu naprawdę leży na sercu interes Polski – takie były zadania akcji propagandowej. Walczono „O przewagę ducha”, czy też „O duszę i charakter narodu polskiego”, jak czytamy w kolejnych dokumentach WiN. Ten rodzaj walki miał trzy obszary. Po pierwsze – zwalczanie reżimowej propagandy komunistów, dysponujących radiem i prasą. Po drugie, prowadzenie własnej propagandy, poprzez konspiracyjne pisma i ulotki. Po trzecie, prowadzenie propagandy wśród przeciwnika – a więc wśród funkcjonariuszy aparatu partyjnego i państwowego.

Kierujący działalnością propagandową WiN mieli doświadczenie w takiej pracy, wyniesione z AK. Pierwszy prezes Zrzeszenia kierował w czasie wojny Biurem Informacji i Propagandy AK. Autorzy wytycznych dla pracy propagandowej WiN fachowo przedstawiali podstawowe pojęcia związane z taką działalnością. Przypominali, że „każde państwo – czy to demokratyczne, czy totalistyczne – dba o opinię publiczną”. Że „bez wolnej opinii publicznej nie ma demokracji”. Podkreślali jednak, że między propagandą reżimu a propagandą Zrzeszenia istnieje zasadnicza różnica: „Każdy propagandzista pamiętać powinien, że polska propaganda mówi prawdę, jest to nasza dewiza”.

Pierwsza próba u karmelitów

Obok różnego rodzaju ulotek, obok wyspecjalizowanych

akcji propagandowych w rodzaju akcji „O” (jak „odpluskwanie”, dezawuujującej komunistów) czy akcji „Ż” (skierowanej do żołnierzy „ludowego” WP, kryptonim od nazwiska Michała Roli-Żymierskiego), najważniejszym nośnikiem propagandy WiN miały być konspiracyjne pisma. Kraków był siedzibą jednego z trzech obszarów Zrzeszenia, Obszaru Południowego, najbliższego pierwotnym założeniom organizacji, odsuwającego walkę zbrojną na rzecz akcji politycznej. Nieprzypadkowo więc szybko pojawił się tu pomysł wydawania własnego pisma.

Pierwszym prezesem Obszaru Południowego był Antoni Sanojca „Skaleń”, a jego zastępcą Franciszek Niepokólczycki „Żejmian”. Ten drugi już we wrześniu 1945 r. skontaktował się z Władysławem Kabacińskim „Kaliną”, doświadczonego konspiratorem, od 1939 r. pracującym w propagandzie AK i DSZ. „Kalina” zgodził się zostać kierownikiem technicznym drukarni Obszaru i przygotować na 1 listopada 1945 r. pierwszy numer pisma, dla którego przewidziano nazwę „Orzeł Biały”. Podjął szybko współpracę ze Stanisławem Rospondem „Bolesławem” oraz Józefem Sawajnerem „Sokołem” – związanymi wcześniej z akowskimi „Konspiracyjnymi Wojskowymi Zakładami Wydawniczymi”. Drukarnia znajdowała się w zabudowaniach klasztoru oo. karmelitów bosych przy ul. Rakowiekiej w Krakowie. Stale popędzany, Kabaciński przygotował w październiku stronę tytułową i zawartość numeru. Prace były na tyle zaawansowane, że aresztowany 5 listopada prezes WiN Jan Rzepecki zeznał: „Główny Komitet Wykonawczy [I Zarząd Główny WiN – mw] nie wydawał żadnego pisma, podobno Obszar Południowy wydał pi-

smo (nr 1), którego nie widziałem”.

Rzepecki nie mógł go zobaczyć, bowiem wbrew zapowiedziom pierwszy numer nie ukazał się w listopadzie 1945 r. Niepokólczycki polecił przełożyć publikację „Orła Białego” i najpierw wydać pilniejsze, jak sądził, ulotki. Niestety, wkrótce nastąpiła wyspa. W połowie listopada Kabaciński został aresztowany w Warszawie, a równolegle w Krakowie zatrzymano Stanisława Rospondę, przełożonego karmelitów i jeszcze jednego z zakonników. Drukarnia została zlikwidowana, UB zarekwirował maszynę drukarską, papier, czcionki i kilka tysięcy wydrukowanych już ulotek. Sprawcą wpadki był pracownik konspi-

racyjnej drukarni Józef Sawajner, współpracujący z UB pod pseudonimem „Zręb” – wcześniej zasłużony w akowskiej pracy wydawniczej, później m.in. poseł na Sejm PRL.

Drukarnia przy ul. Wolności

Kolejną próbę uruchomienia pisma zainspirował Łukasz Ciepliński „Pług”, kierujący Podobszarem WiN obejmującym Małopolskę i Rzeszowszczyznę, a po objęciu przez Niepokólczyckiego funkcji prezesa Zarządu Głównego, całym Obszarem Południowym, rozciągającym się również na Śląsk. Ciepliński wcześniej dowodził Inspektoratem Rzeszowskim AK – po wojnie wraz z nim przybyła do Krakowa grupa akow-

ców z Rzeszowszczyzny, współtworząc struktury Zrzeszenia.

Wśród współpracowników Cieplińskiego znaleźli się Czesław i Ludwik Nalezińscy, którzy w czasie wojny redagowali pismo Inspektoratu AK Rzeszów „Na Posterunku”. Siedzibę nowej drukarni WiN przesunięto na Śląsk. W grudniu 1945 r. z Chmielnika na Podkarpaciu przewieziono do zabrzańskiego Maciejowa sprzęt służący wcześniej do wydawania „Na Posterunku”. Ukryto go w domu przy ul. Wolności, należącym do Stefana Mazura „Kwiatka”, również byłego akowca z Rzeszowszczyzny.

Pierwszy numer pisma Obszaru Południowego WiN, „Orla Białego”, ukazał się w marcu 1946 r. Było to najważniejsze pismo konspiracji poakowskiej w Polsce południowej, jedno z najważniejszych w skali kraju, docierające też do Warszawy i innych regionów. Ukazywało się regularnie od grudnia 1946 r. Pierwszy i ósmy numer „Orla Białego” były powielone, natomiast pozostałe drukowano na maszynach drukarskich, co nie było tak częste wśród pism podziemnych.

W przygotowanie pisma zaangażowanych było bezpośrednio siedem osób. Kierownik Wydziału Propagandy Obszaru Południowego Franciszek Błażej przekazywał Ludwikowi Nalezińskiemu artykuły do kolejnych numerów, rozdzielnik kolportażu, akceptował przygotowany numer. Redaktor merytoryczny, Ludwik Naleziński, redagował całość numeru i opracowywał Przegląd Radiowy. Redaktor techniczny, Czesław Naleziński, zajmował się składem, dostarczał papier, farby, matryce. Obaj Nalezińscy wraz z braćmi Albinem i Czesławem Pajdami oraz Franciszkiem Sitarzem obsługiwali maszynę drukarską i powielacz. Gospodarz domu, Stefan

Mazur, zajmował się obsługą lokalu i zaopatrzeniem, pomagał też przy drukowaniu.

Przeciętny nakład pisma wynosił 1300 egzemplarzy. Największy przy pierwszym numerze – 3500 egzemplarzy. Na łamach pisma pojawiały się artykuły o charakterze programowym, prezentujące stanowisko WiN. Pisano o cechach reżimu, skali represji, o roli PPR, a z drugiej strony PSL, o przygotowaniach do wyborów. Przedstawiano też program walki bieżącej – o potrzebie takiego zorganizowania się przed wyborami czy wcześniejszym referendum, by zapobiec fałszerstwom. Przestrzegano za to przed działalnością zbrojną, szczególnie przed prowokacjami. Wiele miejsca poświęcano sytuacji międzynarodowej Polski i roli ZSRS. Stosunkowo dużo materiałów było związanych z religią katolicką. Na „Orle Białym” wzorowano pozostałe pisma poszczególnych okręgów Obszaru Południowego.

Na przełomie 1946 i 1947 r. Łukasz Ciepliński został prezesem IV Zarządu Głównego WiN. Na czele Obszaru Południowego stanął dotychczasowy szef propagandy Franciszek Błażej. Sytuacja nie przedstawiała się pomyślnie. Sfałszowane wybory ze stycznia 1947 r. przeddefiniowały sytuację WiN. Pierwotne założenia Zrzeszenia mówiące o walce cywilnej do czasu wyborów okazały się nieaktualne, a działalność konspiracyjna stała się jeszcze trudniejsza. W tej sytuacji Obszar zawiesił wydawanie „Orla Białego”. Drukarnia w Maciejowie została zamknięta z końcem stycznia 1947 r. Sprzęt zabezpieczono, a ludzie rozjechali się do Krakowa, Rzeszowa i Zabrza.

Jesienią 1947 r. IV Zarząd Główny WiN został rozbity przez UB. 2 października został aresztowany Franciszek Błażej, a 13 października funkcjonariusze UB weszli do domu Stefana Mazura w Maciejowie. Znaleźli tam powielacz i drukarnię. Wkrótce został aresztowany Ludwik Naleziński. 28 listopada zatrzymano prezesa IV Zarządu Głównego Łukasza Cieplińskiego, co oznaczało koniec zorganizowanej działalności Zrzeszenia.

Wszystkie numery pisma „Orzeł Biały”, a także przykładowe numery innych pism WiN znajdują się wśród eksponatów otwartej 20 października 2025 r. w Muzeum AK w Krakowie wystawy „O duszę i charakter narodu polskiego. Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość”, zorganizowanej przez Instytut Pamięci Narodowej, Muzeum AK oraz Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o *szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (Dz.U.2024.311 – zwanej dalej *specustawą*), oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2024.572) zwanej dalej *Kpa*

WOJEWODA MAŁOPOLSKI zawiadamia, że

w dniu 10 października 2025 r. została wydana decyzja Wojewody Małopolskiego Nr 21/2025, znak: WI-VI.7820.1.26.2023.AL, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn.: „Budowa połączenia drogowego węzła autostradowego A-4 „Bochnia” z drogą krajową nr 94 – Etap II – odcinek od skrzyżowania z drogą powiatową nr 1428K (ul. Krzczowska) do skrzyżowania z drogą krajową nr 94- budowa nowej drogi wojewódzkiej DW 965A klasy G (długości 0,5 km) i związana z nią rozbudowa drogi krajowej DK 94 klasy GP, rozbudowa drogi powiatowej DP 1428K klasy Z oraz budowa nowej drogi gminnej klasy L wraz z budową obiektów inżynierskich i budową skrzyżowań oraz niezbędną infrastrukturą w m. Bochnia, gmina Bochnia Miasto oraz m. Gorzków, gmina Bochnia, powiat bocheński, województwo małopolskie”, na wniosek złożony przez pełnomocnika reprezentującego Zarząd Województwa Małopolskiego.

Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji na terenie województwa małopolskiego, w powiecie bocheńskim, w mieście Bochnia, w gminie miejskiej Bochnia oraz w miejscowości Gorzków, w gminie Bochnia – na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, które znajdują się:

- między liniami rozgraniczającymi teren projektowanego pasa drogowego drogi wojewódzkiej nr 965, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 *specustawy* (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i jest przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):
 - jednostka ewidencyjna 120101_1 Bochnia - miasto, obręb ewidencyjny 0003 Bochnia-3: 2468/13, 2468/20 (2468/10), 2468/23 (2468/14), 2526/6 (2526/4), 2525/9 (2525/1), 2527/5 (2527/1), 2527/3 (2527/2), 2528/3 (2528/1), 2531/4 (2531/1), 2532/3 (2532/2), 2533/2 (2533), 2534/1 (2534), 1519/37 (1519/33), 1519/40 (1519/33), oraz na części działek nr 2468/17, 2468/9;
 - jednostka ewidencyjna 120101_1 Bochnia - miasto, obręb ewidencyjny 0007 Bochnia-7: 5008/1 (5008), 5009/1 (5009), 5010/4 (5010/1), 5011/32 (5011/3);
- między liniami rozgraniczającymi teren, w granicach pasów drogowych innych dróg publicznych, objętych obowiązkiem budowy (rozbudowy) innych dróg publicznych, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 oraz art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. g *specustawy* (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia podziału i jest przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):
 - rozbudowywanej drogi krajowej nr 94:
 - jednostka ewidencyjna 120101_1 Bochnia - miasto, obręb ewidencyjny 0007 Bochnia-7: 5008/3 (5008), 5009/2 (5009), 5010/5 (5010/1), 5011/33 (5011/3), 5012/35 (5012/3); 4895/8 (4895/6), 5024/1, 5023/2 (5023), 5022/2 (5022);
 - rozbudowywanej drogi powiatowej nr 1428K:
 - jednostka ewidencyjna 120101_1 Bochnia - miasto, obręb ewidencyjny 0003 Bochnia-3: 1519/39 (1519/33);
 - jednostka ewidencyjna 120101_1 Bochnia - miasto, obręb ewidencyjny 0007 Bochnia - 7: 4935/1 (4935), 4895/7 (4895/6), 5007/2 (5007), 5006/4 (5006/1), 5008/2 (5008);
 - budowanej nowej drogi gminnej:
 - jednostka ewidencyjna 120101_1 Bochnia- miasto, obręb ewidencyjny 0007 Bochnia-7: 4987/8 (4987/6), 5044/1, 5032/1, 5048/1, 5048/13 (5048/11), 5048/15 (5048/6), 5049/1, 5049/9, 5049/10, 5049/11 (5049/7), 5049/13 (5049/8), 4895/10 (4895/1), 5050/6, 5050/12 (5050/7), 5050/14 (5050/2), 5050/16 (5050/3), 5050/18 (5050/9), 5050/8, 5050/10, 5050/20 (5050/11), 5051/1, 5051/3 (5051/2), 5053, 5054/2 (5054), 5052/5 (5052/2), 5044/4 (5044/2), 5048/17 (5048/3), oraz na części działki nr 5032/2;
- w terenie objętym obowiązkiem przebudowy innych dróg publicznych, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. g *specustawy* ¹:
 - drogi krajowej nr 94:
 - jednostka ewidencyjna 120101_1 Bochnia - miasto, obręb ewidencyjny 0007 Bochnia-7: 4935/2 (4935), 5040/1, 5010/2, 5011/2, 5012/2, 5013/2, oraz na części działek nr 5014/2, 4895/9 (4895/1), 4987/7 (4987/6);
 - drogi powiatowej nr 1428K:
 - jednostka ewidencyjna 120101_1 Bochnia - miasto, obręb ewidencyjny 0007 Bochnia-7: na części działki nr: 4895/5;
 - drogi gminnej nr 580809K:
 - jednostka ewidencyjna 120102_2 Bochnia- obszar wiejski, obręb ewidencyjny 0013 Gorzków: na części działki nr 167;
- w terenie objętym obowiązkiem budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e *specustawy* ¹:
 - jednostka ewidencyjna 120101_1 Bochnia- miasto, obręb ewidencyjny 0003 Bochnia-3: na części działek nr: 2474/6, 2474/3, 2439/3, 2439/4, 2526/1, 2526/3, 2526/5 (2526/4), 2525/8 (2525/1), 2529, 2530/2, 2527/4 (2527/2), 2527/6 (2527/1), 2527/4 (2527/2), 2528/4 (2528/1), 2531/5 (2531/1), 2532/4 (2532/2), 2533/3 (2533), 2525/3, 2535, 2536;

- jednostka ewidencyjna 120101_1 Bochnia - miasto, obręb ewidencyjny 0007 Bochnia-7: na części działek nr: 5023/1 (5023), 5022/1 (5022), 5016, 5017, 5018/1, 5019, 5006/3 (5006/1), 5006/2, 4933, 4934/1, 4934/2, 5003, 5004/1, 5043/1, 5044/3 (5044/2), 5048/18 (5048/3), 5048/14 (5048/11), 5049/14 (5049/8), 5049/3, 5050/19 (5050/9), 5050/21 (5050/11), 5051/4 (5051/2), 5050/17 (5050/3), 5050/19 (5050/9), 5050/21 (5050/11), 5052/6 (5052/2), 5054/1 (5054), 5012/34 (5012/3), 5013/1, 5011/31 (5011/3), 5010/3 (5010/1), 5007/1 (5007);
- w terenie objętym obowiązkiem i terminem rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. c *specustawy* ¹:
 - jednostka ewidencyjna 120101_1 Bochnia- miasto, obręb ewidencyjny 0003 Bochnia-3: na części działek nr: 2531/5 (2531/1), 2532/4 (2532/2);
 - jednostka ewidencyjna 120101_1 Bochnia - miasto, obręb ewidencyjny 0007 Bochnia-7: na części działek nr: 5023/1 (5023), 5054/1 (5054), 5021, 5044/3 (5044/2), 5011/31 (5011/3), 5022/1 (5022), 5048/18 (5048/3), 5012/34 (5012/3), 5019, 5048/14 (5048/11), 5052/6 (5052/2), 5006/3 (5006/1), 5050/17 (5050/3), 5050/19 (5050/9), 5010/3 (5010/1);
- w terenie objętym obowiązkiem budowy lub przebudowy zjazdów, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. h *specustawy* ¹:
 - jednostka ewidencyjna 120101_1 Bochnia - miasto, obręb ewidencyjny 0007 Bochnia-7: na części działek nr: 5004/1, 5018/1, 5048/14 (5048/11), 5019, 5048/16 (5048/6), 5049/14 (5049/8), 5049/12 (5049/7), 5044/3 (5044/2), 5050/17 (5050/3), 5048/18 (5048/3), 5012/34 (5012/3), 5050/19 (5050/9);
- w terenie objętym obowiązkiem budowy lub przebudowy urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. f *specustawy* ¹:
 - jednostka ewidencyjna 120101_1 Bochnia - miasto, obręb ewidencyjny 0007 Bochnia-7: na części działek nr: 5016, 5017, 5006/3 (5006/1), 5005/2, 5006/2, 2469/8, 2527/6 (2527/1);
- w terenie niezbędnym dla realizacji inwestycji – teren linii kolejowej – zgodnie z art. 20a ust. 1 *specustawy* ¹:
 - jednostka ewidencyjna 120101_1 Bochnia- miasto, obręb ewidencyjny 0003 Bochnia-3: na części działki nr 1519/38 (1519/33);
- w terenie niezbędnym do realizacji inwestycji, na podstawie oświadczenia o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane ¹:
 - jednostka ewidencyjna 120101_1 Bochnia - miasto, obręb ewidencyjny 0007 Bochnia-7: na części działek nr: 5011/31 (5011/3), 5012/34 (5012/3),

¹ w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i posiada dotychczasowe przeznaczenie, w nawiasie podano numer działki przed podziałem

Decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie udzielenia zezwolenia na realizację ww. inwestycji drogowej, w tym w szczególności dotyczące ustalenia: linii rozgraniczających teren projektowanego pasa drogowego drogi wojewódzkiej nr 965; linii rozgraniczających teren, granic pasów drogowych innych dróg publicznych: drogi krajowej nr 94, drogi powiatowej nr 1428K oraz nowej drogi gminnej, objętych obowiązkiem budowy innych dróg publicznych; obowiązku przebudowy innych dróg publicznych; obowiązku budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu; obowiązku i terminu rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania; obowiązku budowy lub przebudowy zjazdów; obowiązku budowy lub przebudowy urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych; terenu niezbędnego dla realizacji inwestycji – teren linii kolejowej; terenu niezbędnego dla realizacji inwestycji, na podstawie oświadczenia o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane; ustalenia obowiązku wykonania analizy porealizacyjnej; zatwierdzenia podziału nieruchomości; oznaczenia nieruchomości, które stają się własnością odpowiednio Skarbu Państwa, Województwa Małopolskiego, Powiatu Bocheńskiego i Gminy Miejskiej Bochnia; zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego; określenia szczególnych warunków zabezpieczenia terenu budowy i prowadzenia

robót budowlanych; określenia szczegółowych wymagań dotyczących nadzoru na budowie oraz określenia terminu wydania nieruchomości położonych w liniach rozgraniczających teren planowanej inwestycji na 121 dzień od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Ww. decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzja, której został nadany rygor natychmiastowej wykonalności, zgodnie z art. 17 ust. 3 *specustawy*, zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń, uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi, uprawnia do rozpoczęcia robót budowlanych oraz uprawnia do wydania przez właściwy organ dziennika budowy.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie przy ul. Basztowej 22, 31156 Kraków, pokój nr 3 (parter), od poniedziałku do piątku, w godzinach pracy urzędu. Zaleca się wcześniejsze uzgodnienie terminu spotkania telefonicznie pod numerem telefonu 12 39 21 405.

Od ww. decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem organu wydającego decyzję, tj. Wojewody Małopolskiego (ul. Basztowa 22, 31156 Kraków), w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

Zgodnie z art. 11g ust. 1a *specustawy* odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zawiera zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określa istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie.

Nadmienia się, że zgodnie z art. 63 *Kpa* podania (żądania, wyjaśnienia, odwołania, zażalenia) wnosi się na piśmie, za pomocą telefaksu lub ustnie do protokołu. Podania utrwalone w postaci elektronicznej wnosi się na adres do doręczeń elektronicznych lub za pośrednictwem konta w systemie teleinformatycznym organu administracji publicznej. Jeżeli przepisy odrębne nie stanowią inaczej, podania wniesione na adres poczty elektronicznej organu administracji publicznej pozostawia się bez rozpoznania.

Wyjaśnia się, że doręczenie ww. decyzji uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez wnioskodawcę, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia o wydaniu ww. decyzji, zgodnie z art. 49 *Kpa*.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Jednocześnie Wojewoda Małopolski zawiadamia, że Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Krakowie, po ponownym przeprowadzeniu oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia wskazanego we wniosku, wydał 22 września 2025 r. postanowienie znak: ST-I.4222.1.2024. JI uzgadniające realizację ww. przedsięwzięcia.

Na ww. postanowienie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Krakowie nie służy zażalenie, jednak strona może zaskarżyć je w odwołaniu od ww. decyzji.

Informuje się, że obwieszczenie Wojewody Małopolskiego podlega zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń urzędowych w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, Urzędzie Miasta Bochnia, w Urzędzie Gminy Bochnia oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, Urzędu Miasta Bochnia, Urzędu Gminy Bochnia, a także w prasie lokalnej.

Ww. przepis zobowiązuje także organ wydający decyzję do przesłania zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu na adres określony w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Zanonimizowana wersja decyzji dostępna jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie – w zakładce: *Urząd Wojewódzki > Wydziały > Infrastruktury > Repozytorium plików > nazwa Inwestycji*.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

Syndyk ogłasza konkurs na sprzedaż udziału 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego, nr księgi wiecz. KR31/00024085/5. Przed złożeniem oferty należy zapoznać się z regulaminem konkursu (do wglądu u syndyka- ul. Lubicz 27/57, Kraków) Oferty wraz z wpłatą wadium 12.500,00 zł należy składać do 30.10.25r. do godz.:10.00. Tel.: 690 898 230.

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA skupujemy 888-025-123

Praca

ZATRUDNIĘ

PRZYCHODNIA W KRAKOWIE
ZATRUDNI PRACOWNIKA DO PRACY BIUROWEJ I TRANSPORTU
SANITARNEGO mile widziane
wykształcenie ratownika medycznego
TEL. 500156021, E-MAIL: ksiegowosc@ergomed.pl

Matrymonialne

KAWALER 51 lat, rencista, majątny,
pozna życiową partnerkę Pannę,
najlepiej Miss Polski w wieku 20-30 lat.
Stan wolny. Czekam na miłość. Adam
z Oświęcimia, tel. 730-244-629.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

REKLAMA 0011420007

Zarząd Powiatu Nowosądeckiego informuje,
że w Starostwie Powiatowym w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 33, na okres 21 dni został wywieszony wykaz w sprawie nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży (działki nr 462/19, 462/21) położonej w miejscowości Chelmec (www.bip.nowosadecki.pl/przetargi).

REKLAMA 0011405087

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

www.karawan.pl

ul.Rakowicka 26a 12 222 00 30
ul.Reduta 3B 12 222 50 49
Cm. Batowice 12 413 63 46
Cm. Grebałów 12 645 14 35
ul.Rakowicka 33a 12 412 89 83
ul.Wrocławska 8 12 631 77 95
Krakowskie Krematorium ul.Wielogórska 20 12 413 33 33
ul.Dolnych Młynów 3 12 632 11 22
ul.Bieżanowska 24 12 658 21 11
ul.Ćwiklińskiej 10 606 793 279
Sieroszewskiego 5 12 686 61 45
cała doba
cała doba
cała doba

REKLAMA 0011419940

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
Wójt Gminy Ropa informuje,
że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Ropie oraz na stronie internetowej Gminy Ropa zostały zamieszczone wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie oraz w dzierżawę.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2024.572, ze zm.), a także art. 72 ust. 6, w związku z art. 72 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U.2024.1112, ze zm.),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego w sprawie decyzji Starosty Krakowskiego nr 13.2024 z 13 maja 2024 r., znak: AB-V.6740.7.12.2023.AJ, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.: *Przebudowa powiatowego układu komunikacyjnego prowadzącego do terenów SAG w Miękinii polegająca na rozbudowie drogi powiatowej 2125 K w m. Krzeszowice i Miękinia - odcinek 2* (gmina Krzeszowice), wydał:

I. postanowienie z 9 października 2025 r., znak WI-VI.7821.1.29.2024.MMo, o odmowie wstrzymania natychmiastowego wykonania ww. decyzji Starosty Krakowskiego.

Na postanowienie to środek zaskarżenia nie przysługuje. Strona może je zaskarżyć tylko w skardze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie na decyzję kończącą postępowanie w sprawie.

II. decyzję z 10 października 2025 r., znak: WI-VI.7821.1.29.2024.MMo, o uchyleniu w części zaskarżonej decyzji Starosty Krakowskiego i w tym zakresie o orzeczeniu co do istoty sprawy, a w pozostałej części o utrzymaniu tej decyzji w mocy (punkty I-XIV i XVI decyzji) oraz o uchyleniu zaskarżonej decyzji w części dotyczącej działki nr 1311/7 obręb 0008 Miękinia i przekazaniu w tym zakresie sprawy do ponownego rozpatrzenia organowi I instancji (punkt XV decyzji).

Ww. decyzja jest ostateczna.

Na ww. decyzję w zakresie punktów I-XIV i XVI decyzji przysługuje prawo skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 30 dni od dnia doręczenia decyzji.

W zakresie punktu XV ww. decyzji, zgodnie z art. 64a ustawy *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* skarga nie przysługuje, jednakże strona niezadowolona z treści punktu XV decyzji może wnieść sprzeciw do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji.

Doręczenie ww. decyzji uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez strony postępowania wymienione w jej rozdzielniku, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia, zgodnie z art. 49 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego*.

Strony postępowania mogą zapoznać się z ww. postanowieniem i decyzją w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 4 (parter), w godzinach pracy urzędu. Zaleca się wcześniejszy kontakt telefoniczny pod numerem: 12 39 21 446.

Zanonimizowana wersja decyzji, od 15 października 2025 r., dostępna jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie – w zakładce: *Urząd Wojewódzki > Wydziały > Infrastruktury > Repozytorium plików > nazwa inwestycji*.

ZAWIADOMIENIE

Burmistrz Miasta Chrzanowa

zawiadamia: na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie I piętro, na stronie internetowej Urzędu www.chrzanow.pl -> obrót nieruchomościami -> użyczenia, dzierżawa, najem -> nieruchomości gruntowe, w dniach od **23 października 2025 r. do 13 listopada 2025 r.** wyklada się do publicznego wglądu wykaz nieruchomości, przeznaczonych do oddania w najem, dzierżawę w drodze bezprzetargowej, obejmujące działki oznaczone nr:

- obręb Chrzanów – 1384/19, 1129/43, 3645/1, 5277/1, 1156/622, 424/211, 1040/7, 4281/48, 4953, 4954, 424/171, 4005/236, 1426/1, 3361, 3998/323, 4245/6, 6025/2, 1405/1, 1471/4, 1156/459, 1156/546, 1156/47, 1156/284, 1046/5, 1460/1, 1047/7, 4233/26, 3579/39, 413/21, 1426/3, 4273/15, 314/8, 416/136,
- obręb Kąty – 306/19, 372/2, 648/10,
- obręb Kościelec – 837/54, 756/36, 4772, 828/84, 694/134, 828/177, 918, 634/37, 337/86, 285/251,
- obręb Luszowice – 930/7, 930/8, 2610/1,
- obręb Balin – 4/2, 5/2, 5/3, 10/11, 1233/4,
- obręb Płaza – 929/7.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 6 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311), w związku z art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2024.572),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego w sprawie decyzji Prezydenta Miasta Tarnowa Nr 2/D/2023 z 5 października 2023 r., znak: WAB-I.6740.38.2023.SZ o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „*Rozbudowa węzła komunikacyjnego z drogami dojazdowymi w rejonie Owintaru - etap I*” w miejscowości Tarnów, województwo małopolskie, wydał:

I. postanowienie z 13 października 2025 r., znak: WI-VI.7821.1.46.2023.DSk o odmowie wstrzymania natychmiastowego wykonania ww. decyzji Prezydenta Miasta Tarnowa.

Na postanowienie to środek zaskarżenia nie przysługuje. Strona może je zaskarżyć tylko w skardze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie na decyzję kończącą postępowanie w sprawie.

II. decyzję z 13 października 2025 r., znak: WI-VI.7821.1.46.2023.DSk o uchyleniu w części zaskarżonej ww. decyzji Prezydenta Miasta Tarnowa i w tym zakresie o orzeczeniu co do istoty sprawy, a w pozostałej części o utrzymaniu tej decyzji w mocy.

Ww. decyzja jest ostateczna.

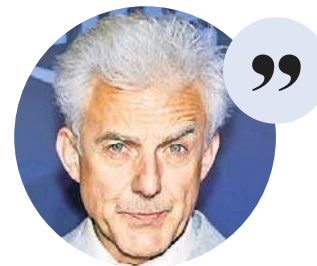
Na decyzję tę przysługuje stronom prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego w terminie 30 dni od dnia doręczenia ww. decyzji.

Doręczenie ww. decyzji uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez strony postępowania wymienione w jej rozdzielniku, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia, zgodnie z art. 49 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego*.

Strony postępowania mogą zapoznać się z ww. postanowieniem i decyzją w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 5 (parter) od poniedziałku do piątku, w godzinach pracy urzędu. Zaleca się wcześniejszy kontakt telefoniczny pod numerem telefonu: 12 39 21 981.

Ja się cały czas czuję tak, jakbym był takim wystrachanym nastolatkiem

Hubert Urbański w „Vivie” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Dominika Tajner nie ma apetytu

Była żona Michała Wiśniewskiego zrzuciła ponad 40 kilogramów i na nowych zdjęciach aż trudno ją rozpoznać. Pudełek dowiedział się, że celebrytka waży obecnie 54 kg. – Dzisiaj jestem na pełnych obrotach! Apetytu jeszcze brak, ale nadrobię pewnie, jak tylko wróci – powiedziała serwisowi.

Roksana Węgiel zaczyna budowę domu

Młodziutka piosenkarka i jej mąż mieszkają w jej warszawskim apartamencie, który kupiła, gdy miała 18 lat. Od kiedy wzięli ślub, marzyli jednak o własnym domu. Teraz ich marzenie zaczyna się spełniać. „Kupiliśmy działkę! Niedługo ruszamy z budową naszego wymarzonego domu!” – napisała Roksana na Instagramie.

Maja Bohosiewicz zjechała się

Celebrytka zrezygnowała z udziału w „Tańcu z gwiazdami” ze względu na kontuzję. Teraz na Instagramie opisała dolegliwości. „Zjechałam się jak kobyła na Morskim Oku. Mam zapalenie jelit, przerost candidy, chore żeberko, ręce całe w AZS i zapalenie spojówek. Rozpaczam mój największy projekt regeneracyjny. Zaczynam od pełnej diagnostyki i planu naprawczego. Dieta, regeneracja, sen, suplementy, wlewy. Już się cieszę na to, jak się będę wkrótce dobrze czuła” – stwierdziła. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Masz ci los! TV Puls, 20:00

Po pogrzebie dziadka rodzina orientuje się, że w loterii padły numery, którymi zmarły grał przez całe życie. Zwycięski kupon jest w marynarce. Trzy metry pod ziemią. Rodzina nagle odczuwa potrzebę zobaczenia dziadka jeszcze raz...

Kronika polska 1025-2025 TVP 2, 21:50

Widowisko plenerowe, które odbyło się na Rynku Głównym w Krakowie z okazji tysiąclecia koronacji Bolesława Chrobrego i pięćsetnej rocznicy hołdu pruskiego.

„Łódź ratunkowa”. Hitchcock i faszizm Planete+ HD, 21:55

Czy Alfred Hitchcock miał profaszyzowskie sympatie? Oto kulisy skandalu wokół filmu „Łódź ratunkowa”.

Synowie bezprawia BBC Brit, 22:00

Czy łatwo jest zejść na złą drogę? Czy w niektórych okolicznościach jest to nieuniknione? Były piłkarz Ashley Cain udaje się w zakątki świata, w których dla młodych mężczyzn przestępczość zdaje się jedynym sposobem na życie.

Bejbis Polsat, 22:55

Ada (Marta Żmuda-Trzebiatowska) i Mikołaj (Grzegorz Małecki), para w średnim wieku, wychowuje nastoletnią córkę. Poukładane życie rodziny radykalnie zmienia przyjsie na świat nieplanowanego dziecka.

KRZYŻÓWKA NR 164

Poziomo:

- 3) bóg burzy, piorunów w mitologii nordyckiej,
 - 6) czapka francuskiego żołnierza,
 - 11) jałowiec lub czarny bez,
 - 12) był nim Martin Luther King,
 - 13) żeński odpowiednik imienia Ludwik,
 - 14) produkt firmy Apple,
 - 15) dawna opłata drogowa,
 - 16) żółty owoc egzotyczny,
 - 17) Wojciech, współautor „Panoramy Racławickiej”,
 - 18) trudno topliwy metal szlachetny,
 - 19) jedna tysięczna kilograma,
 - 21) boczna część świątyni,
 - 23) jednostka monetarna w Panamie,
 - 26) aktor z serialu „Przepis na życie”,
 - 27) kuzynka rododendrona,
 - 30) serial telewizyjny w reżyserii Adka Drabińskiego,
 - 31) obszar powyżej 300 metrów n.p.m.,
 - 34) stare roczniki, kroniki,
 - 38) na palcu arystokraty,
 - 39) trudno go obudzić,
 - 40) brak środków do życia,
 - 41) nieprzyjemne odczucie skóry,
 - 42) drobiazgowość w działaniu.
- Pionowo:
- 1) śnieżny pojazd sportowy,
 - 2) płaszcz rosyjskich żołnierzy,
 - 3) auto z fabryki Renault,
 - 4) niewzruszona podstawa,
 - 5) miasto na trasie Łódź-Częstochowa,
 - 6) Indianie z książek Karola Maya,
 - 7) świętuje 18 maja,
 - 8) wynik działania matematycznego,
 - 9) dawna moneta hiszpańska,
 - 10) sauna, bania albo mykwa,
 - 20) „... w ciemno”, program rozrywkowy,
 - 22) sztywna torba podróżna,
 - 24) archipelag na Atlantyku,
 - 25) hokej z piłką zamiast krążka,
 - 28) pętla do chwytania koni,
 - 29) wzór do naśladowania,
 - 31) „... Hubert zawodowiec”,
 - 32) rozpięty na rejach masztu,
 - 33) bałagan w pomieszczeniu,
 - 35) zbrojny atak, agresja,
 - 36) Gall ..., autor „Kroniki polskiej”,
 - 37) ... Menuhin, amerykański wirtuoz skrzypiec.



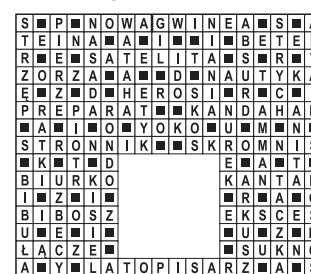
- 6) Indianie z książek Karola Maya,
- 7) świętuje 18 maja,
- 8) wynik działania matematycznego,
- 9) dawna moneta hiszpańska,
- 10) sauna, bania albo mykwa,
- 20) „... w ciemno”, program rozrywkowy,
- 22) sztywna torba podróżna,
- 24) archipelag na Atlantyku,
- 25) hokej z piłką zamiast krążka,
- 28) pętla do chwytania koni,
- 29) wzór do naśladowania,
- 31) „... Hubert zawodowiec”,
- 32) rozpięty na rejach masztu,
- 33) bałagan w pomieszczeniu,
- 35) zbrojny atak, agresja,
- 36) Gall ..., autor „Kroniki polskiej”,
- 37) ... Menuhin, amerykański wirtuoz skrzypiec.

REKLAMA 0010990500

Gazeta Krakowska
w prenumeracie
z Tele Magazynem

📞 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 163



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś Twoja energia zachwyci innych ludzi. Nie bój się zmian: horoskop dzienny mówi, że los sprzyja odważnym i pewnym siebie! **Ryby (19.02 - 20.03)** Zachowaj spokój mimo chaosu wokół. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że wkrótce pojawi się szansa na odmianę sytuacji. **Baran (21.03 - 19.04)** Nowe znajomości przyniosą inspirację. Horoskop dzienny na czwartek radzi uważać jednak, by nie mówić więcej niż naprawdę trzeba.

Byk (20.04 - 20.05)

Czas na refleksję i odpoczynek. Horoskop dzienny wróży, że wsłuchując się w siebie, znajdziesz odpowiedź, której od dawna szukasz. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Pewność siebie zaprowadzi Cię do sukcesu. Zrób krok naprzód. Horoskop na dziś zapowiada, że los wynagrodzi każdą odważną decyzję. **Rak (22.06 - 22.07)** Drobne szczegóły będą miały dziś znaczenie. Horoskop dzienny na środę to wyraźna wskazówka, by zadbać o porządek w myślach.

Lew (23.07 - 22.08)

Równowaga to klucz. Nie próbuj zadowolić wszystkich. Horoskop dzienny radzi wybrać to, co naprawdę sprawia Ci radość. **Panna (23.08 - 22.09)** Intuicja Cię nie zawiedzie. Zaufaj przeczuciom. Horoskop na dziś zapowiada, że poprowadzą Cię one prosto ku emocjonującej zmianie. **Waga (23.09 - 22.10)** Marzenia nabierają kształtu. Horoskop dzienny na czwartek radzi, by nie bać się działać, nawet jeśli droga wydaje się długa i niepewna.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Pracowitość przyniesie efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by zauważyć własne osiągnięcia i pozwolić sobie na chwilę dumy. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Twoje pomysły zachwycą. Nie bój się ich ujawnić. Horoskop na dziś mówi, że znajdziesz wsparcie tam, gdzie najmniej się spodziewasz. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Emocje będą gęste jak mgła. Nie uciekaj od nich. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że w ciszy serca znajdziesz spokój i zrozumienie.

KOLARSTWO RAFAŁ MAJKA ZAKOŃCZYŁ PIĘKNĄ KARIERĘ. WYCHOWANEK KRAKUSA SWOSZOWICE POWIEDZIAŁ „PAS”, JEGO OSTATNIM STARTEM BYŁ WYSTĘP WE WŁOSKIM KLASYKU IL LOMBARDIA

To był kolarz na wielkie toury

Jacek Żukowski

jacek.zukowski@polskapress.pl

Rafał Majka, kolarz UAE Emirates Team, wychowanek Krakusa Swoszowice powiedział dość.

Przejechał metę monumentalnego Il Lombardia i powiedział „pas”. W ten sposób dobiegła końca jego piękna kariera, która trwała 23 lata. W wieku 36 postanowił odejść. W chwili, gdy był na topie, pomagał najlepszemu kolarzowi obecnej ery Tadejowi Pogacarowi, a nie wtedy, gdy jeździł po tyłach peletonu.

Majka - wielki kolarz

Majkę zapamiętamy jako asa światowego kolarstwa, świetnego górala, znakomitego pomocnika. Czy chłopak, który ruszył w świat z małych Zegartowic i dał się poznać w Europie i świecie zrobił taką karierę jaką mógł zrobić?

Zdobył brązowy medal igrzysk w Rio w 2018 r., wygrał Tour de Pologne w 2014, był dwukrotnie najlepszym góraliem Tour de France (2014, 2016), trzecim kolarzem Vuelty a Espana (2015).

- Nie mam wrażenia, by Rafał wycisnął maksa - mówi jego pierwszy trener z Krakusa odkrywca jego talentu Zbigniew Klęk. - Po rozwiązaniu grupy Saxo Bank przeszedł do Bory Hansgrohe i tam był inaczej traktowany, był pomocnikiem. A gdyby był prowadzony tak jak w poprzedniej grupie, byłoby inaczej. To był człowiek do wygrywania wielkich tourów. To była realna sprawa. Od początku widać było, że to ko-

larz, który może być liderem grupy. Od razu było widać, jak zaczął treningi, że wyrośnie na kolarza wielkiego formatu. Po czym to mogłem wnioskować? Patrząc na jego wydolność, zmysł do jazdy w górach. Nie mówiąc o charakterze. 23 lata śledzę jego rozwój, najpierw jako trener, a potem z oddali. Nie da się powiedzieć ile w jego sukcesach znaczył talent, a ile praca. Talent to pewne cechy wrodzone, a reszta to kilka rzeczy, które muszą iść w parze - zdrowie, rozum i szczęście.

I trafienie na odpowiednich ludzi. Majka trafił na Klękę, wychowawcę kolarskich gwiazd jak Tomasz Marczyński czy Katarzyna Niewiadoma. To trener pchnął go do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Świdnicy. Z kolei starszy kolega z klubu - Marczyński przecierał mu drogę we włoskich ekipach amatorskich.

Zaczął się od Giro

Na szersze wody Majka wypłynął w 2013 roku zajmując 7. miejsce w Giro d'Italia. Poprawił je rok później - był 6., w lipcu tamtego roku wygrał dwa etapy Tour de France, zdobył koszulkę w grochy (najlepszego górala), a potem triumfował w Tour de Pologne. Na Rynku Głównym po „czasówce”, której Majka nigdy nie był specjalistą podnosił go Zbigniew Klęk. Momentów wielkiego wzruszenia było zresztą więcej.

- Najważniejszym momentem były igrzyska w Rio - wspomina Klęk. - Ten wyścig jest raz na cztery lata, trzeba trafić z formą. Rafał mi mówił zawsze, że trener musi jeszcze pracować, do momentu mo-



Rafał Majka w ostatnim roku startów zdobył tytuł mistrza Polski w Dobczycach

jego medalu olimpijskiego. A potem może iść na emeryturę. Rafał wypełnił zadanie, ale ja na emeryturę się jeszcze nie wybieram... A po TdP miałem podwójny sukces, bo gdy Rafał wygrywał, to Kasia Niewiadoma na igrzyskach europejskich w Baku zdobyła srebrny medal.

Ostatnie lata nie były okraszone zwycięstwami, ale bardzo znaczące dla Majki. Wspierał najlepszego kolarza świata Tadeja Pogacara. Przez pięć lat jeździł ze Słoweńcem w ekipie z Emiratów Arabskich. W sumie wystąpił w 23 wielkich tourach...

- Wiadomo, że nikt na zachodzie nie daje pieniędzy za darmo. Wiedzieli, że Rafał jest bardzo sprawdzonym zawodnikiem i dlatego podpisywali z nim kontrakt - mówi Klęk.

Mistrz Polski

Rafał Majka zakończył karierę zwycięstwem w mistrzostwach Polski. Jakżeby inaczej. Blisko rodzinnych stron - w Dobczycach. Tę imprezę „załatwił” Klęk dla niego i Niewiadomej, by cieszyć się wraz z nimi złotymi medalami.

W chwilach triumfu można sobie przypomnieć te chwile zwątpienia. Choćby tę z czasów, gdy Majka jeździł jeszcze w kategorii juniorów młodszych.

- Przegrał jakiś wyścig i powiedział: Po co będę trenował, jak są lepsi - przypomina Klęk. - Trzeba było zadziałać szybko, by wrócił na właściwe tory. Ale to była wyjątkowa sytuacja. Zawsze wykazywał się charakterem. I doceniał to, co człowiek dla niego zrobił. Mówił mi: co bym robił w życiu,

gdyby trener nie przyjechał do Zegartowic?

- Moim marzeniem jest to, by stanął na podium Tour de Pologne - mówiła nam w 2014 roku mama Rafała - Kamila. - Będzie okazja, gdy Rafał wystartuje na ziemi włoskiej i polskiej w naszym narodowym wyścigu, który rozpoczyna się nietypowo - dwoma etapami w rejonie Trentino. To góry stworzone dla Rafała. Lubi długie podjazdy, których w Polsce brakuje.

Jej słowa okazały się proroctwem...

Koniec w Lombardii

- Jestem szczęśliwy z tego co zrobiłem, ze swojej kariery. Będzie mi smutno, będzie mi brakowało wyścigów, ale dziękuję kibicom za wszystkie lata i dziękuję mojej rodzinie. Życie się zmienia, lata lecą,

życie idzie do przodu - powiedział Majka przed kamerami Eurosportu.

- Czekałam na to 19 lat, bo tyle lat jestem z Rafałem - mówi Magdalena, żona kolarza. - Teraz jest dziwne uczucie, że to się kończy. Wiem, że będziemy w świecie kolarstwa. Będą pierwsze nasze wakacje bez roweru. Będziemy już razem, dzieci też się z tego cieszą, czekaliśmy na to wspólnie. Nie byłoby nigdy dobrego momentu na zakończenie kariery Rafała. A tak to będą go wszyscy wspominali wielkiego Rafała Majkę. Będą go wspominać jako żartobliwego „Zgreda”.

Życzenia od Langa

Wicemistrz olimpijski z 1980 r., organizator Tour de Pologne Czesław Lang natomiast tak pożegnał Rafała na facebookowym profilu Eurosportu: - Drogi Rafałku, chciałem w imieniu swoim, całego Lang Teamu, no i całej społeczności kolarskiej, wszystkich twoich kibiców podziękować za cudowną karierę, za wszystkie emocje, których nam dostarczyłeś. Za to piękne zwycięstwo w Tour de Pologne, no i wiele, wiele innych emocji. Chciałbym ci życzyć dużo spokoju, żebyś miał nareszcie więcej czasu dla siebie, dla rodziny. I mam nadzieję, że zagospodarujemy Ciebie jakoś w przyszłości w Lang Teamie. Będziemy może coś razem robili. Tak więc wypoczywaj, ciesz się wolnością, bo wiem, co to znaczy być kolarzem zawodowym, ile to wyrzeczeń i ciężkiej, ciężkiej pracy.

A polscy kibice zapewne długie lata będą czekać na takiego kolarza jak Majka. ©©

Stadion Wisły w większości otwarty na mecz ze Stalą Rzeszów!

Bartosz Karcz

bartosz.karcz@polskapress.pl

ILIGA PIŁKARSKA. Odwołanie Wisły Kraków od kary nałożonej na nią przez Komisję Dyscyplinarną PZPN przyniosło skutek. Najwyższa Komisja Odwoławcza zmniejszyła karę dla „Białej Gwiazdy”.

Najwyższa Komisja Odwoławcza PZPN obradowała wczoraj rano i przychyliła się do wniosku krakowskiego klubu. Na niedzielny mecz ze Stalą Rzeszów zamknięte

będą jedynie sektory C i G, czyli trybuny za bramkami.

Przypomnijmy, że Wisła została ukarana za odpalenie potężnej ilości pirotechniki na meczu z Ruchem Chorzów, który został rozegrany 5 października. Spotkanie to było wtedy przerywane trzykrotnie. Głównie z racji odpalonych fajerwerków, ale też m.in. świec dyymnych, odpalonych przez kibiców Ruchu. Przerwy były na tyle duże, że obie połowy tego spotkania trwały nie regulaminowe 45 minut, ale po około godzinie.

Już wtedy wiadomo było, że na Wisłę spadną duże kary, choć później rzeczywiście ich wysokość była mimo wszystko zaskakująca. Komisja Dyscyplinarna PZPN w pierwotnej decyzji zamknęła bowiem Wisłę prawie cały stadion na mecz ze Stalą Rzeszów, który zaplanowany jest na najbliższą niedzielę, 26 października, na godz. 14.30. Kibice, którzy siedzieli na tych sektorach, na których podczas meczu z Ruchem nic specjalnego się nie działo, mówili że byłoby to stosowanie odpowiedzialności

zbiorowej wobec wszystkich uczestników tego spotkania.

Dla Wisły zamknięcie prawie całego stadionu oznaczałoby natomiast bardzo dużą stratę finansową. Jak określił to prezes „Białej Gwiazdy” Jarosław Królewski, mowa była o 1,2 mln złotych przychodu z dnia meczowego.

Wisła odwołała się od kary. Bardzo starannie przygotowała dokumenty. Do jej odwołania załączone zostało m.in. pismo popierające jej stanowisko, podpisane przez znanych naukowców, profesorów krakow-

skich uczelni, którzy kibicują „Białej Gwiazdzie”. To wszystko przyniosło skutek. Wczoraj zebrała się o godz. 8.30 Najwyższa Komisja Odwoławcza PZPN i postanowiła nałożyć na krakowski klub karę zmniejszoną. Najważniejsza z perspektywy kibiców decyzja jest taka, że na mecz ze Stalą Rzeszów otwarte w całości zostaną trybuny wschodnia i zachodnia, a zamknięte będą jedynie wspomniane sektory C i G, czyli trybuny północna i południowa. Na Wisłę nałożono natomiast jednocześnie dużą karę

finansową - 200 tysięcy złotych.

Otwarcie trybun wschodniej i zachodniej oznacza, że frekwencja na meczu ze Stalą Rzeszów może być diametralnie inna niż w sytuacji, gdyby trybuny te były zamknięte. Łączna pojemność obu tych trybun to blisko 22 tysiące miejsc i można być raczej pewnym, że zapełnią się one w całości. Wisła już podała na jakiej zasadzie sprzedawane są bilety na to spotkanie. Otwarta sprzedaż wejściówek ruszyła już wczoraj wieczorem. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Czarna seria Hutnika trwa. Były lider jest w strefie spadkowej

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

II LIGA PIŁKARSKA. W zaległym meczu (z 12. kolejki) Hutnik przegrał w środę na stadionie Chojniczanki. To jego czwarta porażka z rzędu.

Chojniczanka Chojnice	2 (1)
Hutnik Kraków	1 (1)

Bramki: 0:1 Guerrier 5, 1:1 Kozina 33, 2:1 Sabala 71 karny.

Chojniczanka: Prímel - Goliński, Juchymowicz, Bykow - Kamiński (75 Bąkiewicz), Guilherme (86 Nowacki), Shibata (72 Szczepanek), Olejnik, Eizenchart - Sabala, Kozina (86 Firlej).

Hutnik: Damian Hoyo-Kowalski - Hojny (82 Gałek), Daniel Hoyo-Kowalski, Bracik (75 Morzycki), Gandziarowski (82 Śliwa) - Kiełsi, Urbańczyk, Burka, Sowiński (72 Jopek) - Guerrier (72 Szablowski), Prusiński.

Sędziował: Paweł Wrzeszczyński (Kalisz).

W pierwszym składzie Hutnika po raz pierwszy znalazł się Wilde-Donald Guerrier. Znany z występów przed laty w Wiśle zawodnik szybko odpłacił się za zaufanie, zdobywając gola w 5 min. Maciej Ubrańczyk i Patryk Kiełsi efektywnie „rozklepali” rywali na prawej flance, ten ostatni dośrodkował przed bramkę, a Haitińczyk wolejem - z wysokim troche w stylu wschodnich sztuk walki - ubiegł obrońcę i trafił do siatki. Po meczu jednak jego występ miał i ciemną stronę...

Gospodarze przed przerwą mieli kilka okazji. W 14 min



FOT. FB/HUTNIK KRAKÓW/MICHAŁ KEKUS

Wilde-Donald Guerrier wczoraj po raz pierwszy był w wyjściowym składzie Hutnika i szybko zdobył bramkę

Shun Shibata uderzył z 22 m, a piłka musnęła poprzeczkę. W 21 min po rożnym Damian Hoyo-Kowalski minął się z futbolówką, lecz nikt nie skorzystał z błędu. W 31 min niezłą okazję miał po drugiej stronie boiska Guerrier, uderzył zza rywali, ale bramkarz obronił.

To się szybko zemściło. Wprawdzie w 32 min zza „16” spudłował Bartłomiej Eizenchart, ale minutę później był już remis. Gospodarze rozegrali akcję w polu karnym Hutnika, po podaniu Valerijasa Sabali Marcin Kozina z kilku metrów trafił „szpicem”. W 37 min strzelec mógł podwyższyć prowadzenie, po błędzie obroń-

ców uderzył w dalszy róg, ale golkeeper był na posterunku.

Druga połowa zaczęła się obiecująco dla gości. Na początku zakotłowało się w polu karnym Chojniczanki, lecz nic dobrego dla przyjezdnych z tego nie wyszło. W 49 min Guerrier nie trafił z linii 16 m do niemal pustej bramki (golkeeper źle wypiąstkował piłkę).

Obie strony szarpały, ale klarownych okazji długo brakowało. Miejscowym pomógł rzut karny, podyktowany po faulu Guerriera na Joao Guilherme'em (brzydki wślizg od tyłu). „Jedenastkę” mocnym uderzeniem wykorzystał Sabala.

sport 1, piłka ręczna, Dinamo Bukareszt - Industria Kielce (LM); **20.45, Eurosport 1**, piłka ręczna, ORLEN Wisła Płock - Barca (LM); **20.50, Polsat Sport 1**, piłka nożna, Lincoln Red Imps - Lech (LK); **20.50, Polsat Sport 2**, piłka nożna, Sigma Olomuniec - Raków (LK). (BK)

LOTTO
Wtorek, 21.10; Multi Multi (21.40): 9, 13, 18, 19, 27, 30, 31, 32, 36, 37, 38, 44, 49, 52, 54, 63, 65, 74, 79, 80; plus 44; **Kaskada (21.40):** 2, 3, 4, 5, 9, 12, 13, 15, 21, 22, 23, 24; **Lotto:** 11, 15, 19, 27, 28, 45; **Lotto Plus:** 1, 3, 25, 29, 36,

40; **Mini Lotto:** 6, 13, 18, 20, 23; **Ekstra Pensja:** 7, 16, 18, 22, 23 - 2; **Ekstra Premia:** 2, 8, 15, 16, 29 - 2
Środa, 22.10; Multi Multi (14): 11, 12, 18, 19, 23, 27, 34, 38, 40, 42, 45, 46, 48, 54, 56, 59, 63, 65, 70, 71; plus 48; **Kaskada (14):** 1, 7, 8, 11, 12, 13, 15, 16, 18, 19, 21, 24

Dzisiaj w Krakowie mecz Szachtar - Legia. Będzie najazd kibiców z Warszawy

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dzisiaj Szachtar Donieck zagra o godz. 18.45 na stadionie Wisły Kraków w Lidze Konferencji z Legią Warszawa. Pod Wawel wybiera się liczna grupa kibiców tej ostatniej.

Gdy los przydzielił Szachtarowi Legię w fazie ligowej i wiadomo było, że ten mecz zostanie rozegrany w Krakowie, od razu jasne też stało się, że będzie to wyzwanie organizacyjne.

Mecz, tak jak wszystkie Szachtara w Krakowie, będzie miał status podwyższonego ryzyka. Przyjazd akurat kibiców Legii będzie większym wyzwaniem dla organizatorów, bo odkąd Szachtar gra na stadionie Wisły, tak licznej publiczności w sektorze gości jeszcze nie było. Dotej pory najwięcej fanów przyciągnął Besiktas. Kibiców tureckiego klubu było jednak kilkuset.

Początkowo Legia pytała Wisłę, która organizuje mecze Szachtarowi w Krakowie, czy byłaby szansa na udostępnienie nawet pięciu tysięcy biletów dla kibiców Legii. Krakowski klub zdecydowanie odmówił. Przede wszystkim ze względów bezpieczeństwa. Nie oznacza to jednak, że tych biletów Legia dostała mało. Sektor gości w całości pomieścić może bowiem 2300 osób i właśnie taka pula została przyznana klubowi ze stolicy. Problem w tym, że w Warszawie najwyra-

niej przeszacowali swoje możliwości, gdy pytali o wspomniane pięć tysięcy biletów, bo na dzień przed meczem nie wykorzystano nawet przyznanej ostatecznie puli. Do środę sprzedało się około 1800 biletów. Ostrożnie możemy sięgnąć na tym meczu około dwóch tysięcy kibiców Legii.

Przyjadą oni pod Wawel dwoma pociągami specjalnymi. Pociągi te zatrzymają się na stacji Kraków Mydlniki. Początkowo planowano, że pierwszy pociąg przyjedzie już o godz. 14. Policja nawet chciała, żeby tych kibiców wcześniej wpuścić na stadion. Tak jednak nie będzie, bo tutaj też zaoponowała Wisła, która nie ma zamiaru płacić za dodatkową ochronę. Bramy stadionu zostaną zatem otwarte standardowo, na dwie godziny przed pierwszym gwizdkiem. Ostatecznie przesunięto na tyle godzinę przyjazdu pociągów, że kibice Legii pojawią się pod stadionem właśnie na nieco ponad dwie godziny przed rozpoczęciem gry.

Ile będzie ogólnie widzów? Trudno spekulować, ale spróbujemy. Szachtar nie podaje takich danych przed meczem, ale na wcześniejszych meczach frekwencja była całkiem niezła. Na meczach z Besiktasem i Panathinakosem oscylowała ona wokół 13 tysięcy. Na spotkaniu z Servette Genewa widzów było nieco ponad osiem tysięcy. Teraz będzie zapewne bliżej tej pierwszej liczby. ©

Po wysokiej porażce Sandecja zwolniła trenera

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

II LIGA PIŁKARSKA. W wtorek w zaległym meczu II ligi Sandecja przegrała aż 0:4 z rezerwami Śląska. Wczoraj klub z Nowego Sącza ogłosił, że trenerem pierwszego zespołu nie jest już Łukasz Mierzejewski.

Byli już szkoleniowcem Sandecji nie przetrwał na tym stanowisku nawet roku. Zespół przegrał bowiem latem 2024 roku, a wiosną świętował razem z Sandecją awans do II ligi. I był

to awans wywalczony w bardzo pewny sposób, bowiem zespół prowadzony przez Łukasza Mierzejewskiego rozgrywki IV grupy III ligi wygrał z przewagą aż sześciu punktów nad drugim w tabeli Podhalem Nowy Targ.

Po awansie, jako beniaminek, zespół z Nowego Sącza nie radzi sobie wcale źle w rozgrywkach. Pięć razy wygrał, cztery razy zremisował i poniósł cztery porażki. Obecnie Sandecja plasuje się tuż za strefą barażową, ale z taką samą liczbą punktów jak szósta w tabeli Stal Stalowa Wola. Wła-

dze Sandecji uznały jednak, że to za mało i postanowiły rozstać się z Łukaszem Mierzejewskim. Chodziło głównie o styl, jaki prezentował zespół, szczególnie w meczach u siebie, a porażka z rezerwami Śląska w kiepskim stylu przelała czarę goryczy.

Na razie zespół „Biało-Czarnych” poprowadzi związany z klubem od lat Jan Frohlich. To ten szkoleniowiec ma przygotować drużynę do najbliższego meczu ligowego z Wartą Poznań, który Sandecja rozegra u siebie w najbliższą niedzielę o godz. 15.

SANDECJA NOWY SĄCZ - ŚLĄSK II WROCŁAW 0:4 (0:2)

Bramki: 0:1 Niewiarowski 10, 0:2 Muszyński 39, 0:3 Niewiarowski 66, 0:4 Niewiarowski 84.
Sandecja: Jeleń - Błyszko, Pleśnierowicz, Szczudliński (46 Oure), Ziętek - Kolbon (75 Cwielong), Brenkus (82 Orzeł), Kasprzak, Talar (76 Kłos) - Pietraszkiewicz (68 Ogorzały), Wolsztyński.

Śląsk II: Głogowski - Gerstenstein (78 Żulewski), Muszyński, Hawrylenko, Krygowski - Milewski, Wojtczak (73 Schierack), Chodera, Wołczek (78 Kurowski) - Niewiarowski (85 Dziuba), Kosmański (73 Kamiński).

Sędziował: Aleksander Kozieł (Kielce).

Widzów: 4013.

©



FOT. BARTOSZ KARCZ

Ostatni raz kibice Legii Warszawa gościli na stadionie Wisły 29 sierpnia 2021 roku w ligowym meczu obu drużyn